

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENY PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośzeniem do domu lub z przesyłką pocztową. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — Kasa w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Straszliwa pożoga wojenna w Abisynji

Żałoga Adui wycięta w pień przez Abisyńczyków. Gwałtowny atak lotników włoskich na froncie południowym. Włoskie gazy trujące wydużyły setki wojowników. — Kontratak abisyński.

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem nowych krwawych walk w Abisynji, szczególnie na froncie południowym. **ADDIS ABEBA.** W Ogadenie Włosi rozpoczęli atak na szerokim froncie. Sa moloty zarzuciły Abisyńczyków bombami, poczem ruszyła naprzód piechota. Panuje przekonanie, że Włosi usiłują przerwać front abisyński w Ogadenie.

Włosi chcą odciąć Abisynję od morza.

LONDYN. Eskadry włoskie, złożone z samolotów bombardujących typu „Caproni”, zarzuciły bombami stanowiska abisyńskie w Dolo, Gerlogubi, Garahai, Ual-Ual i Ado. Akcja samolotów wspierana była na niektórych odcinkach frontu silnym ostrzałem ciężkiej artylerji włoskiej. Po tem przygotowaniu nastąpiło natarcie korpusu włoskiego, wspierane ogniem czołgów i oddziałów zmotoryzowanych karabinów maszynowych. Odbite przed kilkoma dniami miasto Dolo wpadło ponownie w ręce włoskie. Gerlogubi zniesione zostało z powierzchni ziemi.

Mimo rozpaczliwych kontrataków abisyńskich, w których wybitny został prawie do nogi ogniem włoskich karabinów maszynowych pułk, złożony z amnestjonowanych więźniów, kolumny włoskie zajęły ważny strategiczny punkt oszę Ual-Ual, mieszczącą obfite źródła wody. Opór abisyński został narazie całkowicie złamany. Obecnie na froncie południowym rozwija się dalsza ofensywa prawie bez żadnego oporu ze strony abisyńskiej. Czołowe oddziały włoskie dochozą już do miasta Aduo na północ-zachód od Ual Ual.

W celu wzmocnienia siły natarcia gen. Grazioni zażądał dalszych posiłków z Somali włoskiego. Pragnie on zwycięską — narazie — ofensywę zakończyć pełnym sukcesem, polegającym na zajęciu Harrar, gdzie mieści się dowództwo południowego frontu abisyńskiego. Stamtąd atak włoski posunąłby się dalej na północ, celem przecięcia linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba. Tak więc wranie pomyslnego osiągnięcia zamierzonego celu przez korpus włoski, posuwający się z rejonu masywu górskiego Musasa Ali na południowy zachód, oba ramiona ataku włoskiego złączyłyby się w okolicach stacji kolejowej Diradaua, tworząc jednolity front, sięgający od północnych krańców Abisynji do południowych i odcinający kraj ten od szlaków morskich.

13.000 ludzi zginęło.

PARYŻ. Zdaniem francuskich rzeczoznawców wojskowych Włosi w niedługim czasie znajdą się w bardzo krytycznym położeniu. Rzeczoznawcy francuscy upatrują za taktyką Negusa rękę Anglii, która miała doradzać cesarzowi abisyńskiemu, aby cofnął się do wnętrza kraju i tam dopiero rozpoczął decydującą walkę, a równocześnie, o ile można ści, wszczął ofensywę w kierunku Erytrei. Koła francuskie są zdania, że formacjom abisyńskim uda się dostać na obszar Erytrei, poczem dopiero negus będzie mógł wystąpić z propozycjami pokojowymi.

Według obliczeń, opartych na dotychczasowych doniesieniach, straty po obu stronach są następujące: Abisyńczycy: 11.000 zabitych, 16.000 rannych, 1.200

jeńców. Włosi: 2.000 zabitych, 4 500 rannych i 900 jeńców.

Negus wydał do armji abisyńskiej surowy zakaz, aby nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

Obrońca frontu południowego.

ADDIS-ABEBA. Z prowincji środkowych forsownymi marszami ścigają od działy abisyńskiej armji regularnej na wsparcie łamiącego się frontu południowego. Na ratunek zagrożonego miasta Ado śpieszy korpus 20 tysięczny.

Cesarz Haile Selassie będzie się starał kosztem dużych wysiłków opanować sytuację na froncie południowym, aby nie dopuścić do przerwania go.

Wojska abisyńskie bronią każdego źródła wody, o które staczone są home-ryckie boje. Walka toczy się obecnie o-

Cała żałoga Adui wycięta w pień przez Abisyńczyków.

ADDIS ABEBA. — Wojska Ras Seyuma urządziły w nocy na piątek napad na przeciwnika, który zajmował Aduę. Ponieważ Włosi nie spodziewali się zupełnie napadu, wywiązała się zażarta walka wręcz, przyczem licznie silniejsza armja abisyńska wycięła w pień całą żałogę włoską, w liczbie 2500 żołnierzy. W ręce Abisyńczyków wpadło tysiące karabinów ręcznych i maszynowych. Wielkie ilości amunicji i innych

Kontratak Abisyńczyków. Zażarta bitwa pod Aduą.

LONDYN. — Na froncie północnym rozgorzała znów zacięta walka

Ze strony Włochów czynione są przygotowania do nowej ofensywy, która ma być podjęta w najbliższym czasie z bazy, za jaką służy obecnie Aduo. Ofensywa ta ma być skierowaną ku środkowi Abisynji, wzdłuż doliny rzeki Takaze, mając za pierwszy cel opanowanie miejscowości Makalle, a za dalszy — dojscie do Magdali. Przygotowując tę operację, gen. Santini, którego baza znajduje się w Adigrat, zajął położoną na południe od Adigratu, miejscowość Edega Hamus, planując zajęcie Makali przez oskrzydlenie wojsk abisyńskich, skoncentrowanych dokoła Makali.

Wojska abisyńskie przystąpiły w piątek do kontrataku, chcąc przeszkodzić przygotowaniom do tej ofensywy.

Na południe od Adui wojska Ras Seyuma i Ras Kassa rozpoczęły nad ranem gwałtowny atak. Te posunięcia wojsk abisyńskich opóźniają również zajęcie przez Włochów miejscowości Aksum. — Włosi liczyć się muszą również z siłami abisyńskimi na swoim prawem

W obłokach gazów trujących.

LONDYN. — Dowódca grupy abisyńskiej w Garahai, Gerasmacz Afewerk, nadesłał raport o zniszczeniu i skutkach ataku gazowego na Gerlogubi i Garahai. — Stwierdza on, że Abisyńczycy w pierwszej chwili sądzili, iż bomby rzucone przez eskadry włoskie, napełnione są gazem łzawiącym. Szybko jednak, złudzenie to rozwiało się, gdy w straszliwych konwulsjach poczęły padać pierwsze szeregi abisyńskie, ogarnięte kłębiącymi się warstwami gazu.

kolo miejscowości Gorahai.

Z rozkazu cesarza wyruszyła na front połowa gwardji cesarskiej.

„Legjon Śmierci“ na tyłach armji włoskiej.

Na tyłach armji włoskiej w Erytrei działa partyzancki oddział abisyński pod nazwą „Legjon Śmierci”, który niszczy środki łączności, przerywa drogi komunikacyjne i napada na transporty żywności i amunicji dla północnej armji włoskiej.

Grupy dywersyjne, które przez rzekę Setit wdarły się w głąb Erytrei, wycofują się spowrotem. Ras Kassa dowodzi armją 80.000, która niepokojąc ustawnie prawe skrzydło armji włoskiej i grożąc mu obejściem od tyłu, nastęrcza sztabowi gen de Bono poważne kłopoty.

materiałów.

Również po stronie abisyńskiej straty są znaczne. Atak Abisyńczyków całkowicie zaskoczył Włochów. Pod osłoną nocy silne oddziały abisyńskie podeszły pod miasto z prawego skrzydła włoskiego, poczem wywiązała się rozpaczliwa walka.

Nie proszono o pardon i nie dawano go. Abisyńczycy walczyli przy pomocy bagnatów, noży i dzid.

skrzydło w rejonie Wolkait, aby nie ulec oskrzydleniu przez wojska abisyńskie, które w tej okolicy usiłują przejść przez rzekę graniczną Setit i wejść do Erytrei na tyły Włochów.

Włosi, podejmując ofensywę w kierunku Makale i doliny Takaze, muszą unieszkodliwić zarówno siły abisyńskie, walczące przeciwko nim na południe od Adui, jak również oddziały, które w okolicy Wolkait pragną wdrzeć się do Erytrei.

ADDIS ABEBA. — Odbicie miasteczka Dolo przez Abisyńczyków dokonane zostało z pomocą 4 000 murzyńskich wojowników, którzy przeszli przez granicę angielską prowincji Kenja.

Jak wiadomo, Dolo leży na granicy włoskiego Somali. 4.000 półnagich obrzyrnego wzrostu murzynów, uzbrojonych tylko w dzidy i łuki, rzuciło się ze wściekłym impetem na broniących dopiero co zdobytych pozycyji Włochów. Nie pomogły nic ani karabiny maszynowe ani bomby. Tłum dzikusów wybity wprawdzie niemal do połowy, zajął Dolo i rozpoczął rzeź Włochów.

zliwych konwulsjach poczęły padać pierwsze szeregi abisyńskie, ogarnięte kłębiącymi się warstwami gazu.

Pod Gerlogubi tylko część obrońców stanowiły oddziały regularnej armji i te zaopatrzone były w maski gazowe, na obrzynają zaś większość składały się półdzikie plemiona, absolutnie niezdające sobie sprawy z grozy sytuacji.

Wśród nich śmierć zebrała obfite żniwo. Zginęło również 40 harcerzy abisyńskich.

Atak eskadr włoskich przy pomocy bomb gazowych trwał trzy godziny, porażając za sobą kilkaset ofiar.

Na Garahai spadło 300 bomb włoskich, z czego jednak około 200 nie wybuchło. Obrońcy ponieśli minimalne straty, bowiem zdążyli się skryć w wewnętrznym pierścieniu fosy, okalającej fort.

Rząd abisyński, który przystąpił do konwencji międzynarodowych, zabraniających używania gazów trujących, jako środka wojennego, zamierza ogłosić uroczysty protest przeciwko złamaniu tej zasady przez Włochów.

Wielka bitwa.

ADDIS ABEBA. W stolicy abisyńskiej mnożą się pogłoski o bitwie na froncie północnym. Włosi mają próbować przy pomocy ognia artyleryjskiego i samolotów w Wolkait, Tigre i Agane wyprzeć Abisyńczyków z dobrze ufortyfikowanych stanowisk.

Punkt ciężkości bitwy znajduje się pod Aksum. Także na południe od Adigratu wzrasta się działalność bojowa.

Potwierdzenia tych wiadomości nie można było uzyskać, ponieważ połączenie telefoniczne między Addis Abebą i Aduą jest przerwane.

Rozruchy w Trypolitanji.

ALEKSANDRJA. Wśród zamieszkałych tu Trypolitańczyków krąży uporczywe pogłoski o rozruchach w południowej Trypolitanji. Oddziały powstańcze są rzekomo uzbrojone w dalekonośne karabiny i mają podostatkiem naboju oraz wielbłądów i koni. Garnizony włoskie wycofały się już z kilku miejscowości. Mówią również że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

RZYM. Urzędowy komunikat włoski donosi: Ras Haile Selassie Kuksa, naczelnik prowincji Tigre wschodnie poddał się wraz z kilku tysiącami ludzi generałowi Santini. Nieco później Ras Kassa Araza przeszedł wraz ze swymi ludźmi na stronę Włochów.

RZYM. W Adui odbył się wczoraj uroczysty wjazd wysokiego komisarza Włoch w Afryce Wschodniej gen. de Bono, połączony z odsłonięciem pomnika ku czci żołnierzy włoskich, poległych w roku 1896.

Pomnik nosi napis: „Pomśczonej poległym z roku 1896”.

Aduo wygląda jak martwe miasto. — Właściwie żadna ze stron walczących nie pragnie zatrzymać się w niem dłużej, gdyż miasto jest zupełnie otwarte dla ostrzału artyleryjskiego z gór.

ASMARA. Po zajęciu pewnej miejscowości pod Adigratem wojska włoskie stwierdziły, że studnie zostały zatrute przez Abisyńczyków. Żołnierzom włoskim zakazano ostro pić wodę uprzednio niezbadaną.

RZYM. Szef sztabu generalnego, marszałek Pietro Badoglio i wiceminister do spraw kolonij Lessona odplynęli

na kręcie „Biancamano” do Afryki Wschodniej.

LONDYN. Pierwszą sankcją rządu angielskiego przeciwko Włochom obok zniesienia embarga na wywóz broni do Abisynji, ma być bojkot towarów włoskich. Skuteczność tego środka polegać ma na przeszkodzeniu Włochom w gromadzeniu waluty zagranicznej, potrzebnej dla zakupów niezbędnych materiałów, przez co utrudni się im prowadzenie wojny.

ADDIS ABEBA. Córka znanego naczelnika plemienia abisyńskiego Wajjero, Szamerga Gaby, wyrusza wkrótce na północny front abisyński na czele armii 15.000 żołnierzy. Nowoczesna amazonka odziedziczyła po swoim ojcu duży majątek, 10.000 niewolników, olbrzymią ilość mułów i koni, jako też wielkie przestrzenie kraju, co czynią ją jedną z najbogatszych kobiet Abisynji.

Skargi polskie w górnośląskiej komisji mieszanej.

KATOWICE. Do komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska w Katowicach, której prezydentem jest p. Calonder, w ostatnim czasie wpłynęła znaczna ilość skarg polskich, niemieckich i żydowskich.

Skargi niemieckie dotyczą zwolnień w zakładach przemysłowych na polskim Górnym Śląsku. Żydzi niemieccy z Bytomia i Gliwic domagają się orzeczenia od komisji mieszanej, iż ustawy: 1) o czystości rasy, 2) o obywatelstwie niemieckim, 3) o sztandarach państwowych — nie obowiązują na terenie plebiscytowym Śląska Opolskiego.

Skargi polskie dotyczą teroru, stosowanego przez lokalne władze i związki hitlerowskie wobec Polaków na Śląsku Opolskim. Wiele skarg dotyczy sterylizacji. Jak wiadomo, na Śląsku Opolskim ustawa o przymusowej sterylizacji zastosowana w kilkuset wypadkach. Ustawa ta przewiduje sterylizację wobec osób niedorozwiniętych, zbrojców, alkoholików i zbrodniarzy. Niestety w praktyce zachodzą często pomyłki, a nawet decydują motywy polityczne.

B. poseł Prager oddał się w ręce władz.

WARSZAWA. B. poseł dr. Adam Prager, wracający dobrowolnie do kraju dla odsiedzenia wymierzonej mu kary w procesie brzeskim przybył do Warszawy, zawiadamiając niezwłocznie o swym przybyciu prokuratora.

Dr. Pragerowi udzielono terminu do załatwienia wszelkich swych spraw osobistych i majątkowych do dnia 20 października.

Dnia 20 b. m. p. Prager sam zgłosił się do więzienia mokotowskiego, gdzie przygotowano już dla niego celę.

Udaremniiony napad rabunkowy na pocztę.

BORYSŁAW. Onegdaj około północy 6 osobników usiłowało włamać się do agencji pocztowej Dobrowlany. Sprawcy wybili szyby w budynku agencji i przecięli druty telegraficzne, zostali jednak spłoszeni przez strażnika gminnego. W wyniku energicznego pociągu — sprawców ujęto. Pochodzą oni z okolic Drohobycza i przyznali się do czynu. U jednego z aresztowanych odebrano pistolet, u dwóch karabiny. Druty telefoniczne, jak zeznali przecięli kosą.

Dla pp. Instalatorów i Odbiorców Rur Kanalizacyjnych
Odlewnia „Wulkan” Sp. z ogr. odp. w Częstochowie
ul. Tartakowa 31/37 telef. 13-93 uruchomiła dział
ŻELIWNYCH RUR KANALIZACYJNYCH I KSZTAŁTEK
według ustawowych norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.
Wykonanie pierwszorzędne! Dostawa natychmiastowa!

NAJWIĘKSZA WYGRANA!!
w Częstochowie w 33-ej loterii

Z 1. 2 0 . 0 0 0

oraz wiele innych padło w znanej i szczęśliwej kolekturze

S. HAFFTKA i S. BORZYKOWSKI
I-sza ALEJA 2. — TELEF. 19-13.

Śpiesz po los do I klasy!

Mordercy ministra Pierackiego planowali również zamach na woj. Józewskiego.

WARSZAWA. Łącznie z ogłoszeniem wyniku dochodzeń w sprawie skrytobójczego morderstwa na osobie ministra Pierackiego i rozprawą główną przeciwko inicjatorom zamachu dowiadujemy się, że oskarżeni w sprawie tej spiskowcy organizacji ukraińskich nacjonalistów (O. U. N.), planowali również skrytobójczy zamach na osobę wojewody wołyńskiego, p. Józewskiego.

Główną sprężyną w planowanym zamachu był czołowy oskarżony w procesie o zamordowanie ministra Pierackiego, 25 letni student Politechniki Lwowskiej, Stefan Bandera. Był on komendantem referatu bojowego Krajowej Egzekutywy O. U. N., która miała siedzibę swoją we Lwowie.

Zorganizowanie zamachu na wojewodę wołyńskiego powierzono byłemu uczniowi 8 klasy gimnazjum ukraińskiego w Łucku, Aleksandrowi Kućowi, który pełnił wówczas funkcję kome-

danta powiatowego O. U. N. na powiat łucki. Do Łucka, celem kontaktowania się z Kucem, wysłał Bandera swych obecnie współoskarżonych Iwana Malucę i Bohdana Pidhajnego. Zadaniem tych ostatnich było zrekognoskowanie na miejscu w Łucku, czy poczynione przygotowania dojrzały już do wykonania zamachu.

Zamach zdecydowano się wykonać przed budynkiem Teatru Miejskiego, lecz z braku odpowiednich ludzi planu zaniechano. Przedstawieni Pidhajnemu i Malucy oonowcy, wyznaczeni przez Kuca do wykonania zamachu, zdecydowani byli na każdy czyn, lecz w akcji zbiorowej, a nie indywidualnej.

Aleksandra Kuca, który po zabójstwie ministra Pierackiego znajdował się w obozie odosobnienia w Berezje Kartuskiej, osadzono w więzieniu w Łucku, gdzie niebawem stanie przed sądem.

Po bezkrwawym zamachu stanu w Grecji. Przywrócenie monarchji — Król Jerzy wraca wkrótce na tron.

WIEDEŃ. Zgromadzenie Narodowe na odbytym wczoraj posiedzeniu uchwaliło zniesienie ustroju republikańskiego i wprowadziło ponownie monarchję.

Posłowie uchwaliли jednogłośnie następujące rezolucje: 1) ustrój republikański w Grecji zostaje zniesiony,

2) konstytucja monarchistyczna z 1911 r. wchodzi ponownie w życie, 3) plebiscyt odbędzie się w dniu 3 listopada, 4) do powrotu króla funkcje namiestnika królestwa będzie sprawował premier gen. Kondylis.

LONDYN. Król Jerzy II, który przebywa na zamku jednego ze swych przyjaciół otrzymał niezliczoną ilość depezy i listów gratulacyjnych. W najbliższym czasie ma przybyć do Londynu dele-

gacja grecka, która przywiezie królowi pismo odręczne gen. Kondylisa. Na gmachu poselstwa greckiego w Londynie wywieszono dawny herb królestwa.

ATENY. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Rozmowy międzymiastowe są kontrolowane przez władze. Wszystkie gmachy publiczne zostały obsadzone przez wojsko. W mieście panuje wielka radość z powodu przywrócenia monarchji.

ATENY. Wobec sytuacji politycznej i wojskowej na morzu Śródziemnym, umieszczono armaty wielkiego kalibru w La Sude (wyspa Kreta), której port został podminowany.

Nowy rząd grecki przywrócił dziś członkom dawnej dynastji prawa obywatelstwa Grecji.

Deficyt budżetowy we wrześniu.

WARSZAWA. Deficyt budżetowy za wrzesień wyniósł 27,7 milionów zł., czyli zmniejszył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2,0 milionów złotych.

Dochody ogólne wyniosły we wrześniu 149,6 milionów zł. czyli zwiększyły się w stosunku do sierpnia o 3,6 miljn. zł., przyczem daniny publiczne wyniosły 74,4 miljn. zł. (w poprzednim miesiącu 76,6 miljn. zł.), dochody administracyjne 11,2 milionów złotych (10,2 milionów zł.).

Wydatki budżetowe wyniosły we wrześniu 177,3 miljn. zł. czyli zwiększyły się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 1,6 miljn. zł., przyczem wydatki administracyjne wyniosły 136,9 (135,9 miljn. zł.), zaopatrzenia i emerytury 22,9 miljn. zł., długi państwowe

16,7 miljn. zł. (bez zmiany).

Daniny publiczne zwyczajne dały 66,8 miljn. zł. (65,8 miljn. zł.), przyczem podatki bezpośrednie wykazują zwiększenie o 36,3 miljn. zł. w sierpniu do 39,4 miljn. zł. w miesiącu wrześniu.

Zderzenie autobusu z pociągiem.

LUBLIN. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, na szlaku Witulina Rozkosz w powiecie Biela Podlaska, pociąg osobowo-towarowy zderzył się z autobusem, należącym do Wschodniej Komunikacji Samochodowej w Warszawie, prowadzonym przez szofera Józefa Kominko. Autobus uderzył w bok przedostatniego wagonu osobowego, wskutek czego autobus został poważnie uszkodzony. Katastrofa szczęśliwym trafem nie pociągnęła ofiar w ludziach.

Okrety wojenne bronią nie brzegu morza, ale Niepodległości i Pokoju.

Ożywienie w handlu ziemią i nieruchomościami.

WARSZAWA. Zamarły od kilku lat handel ziemią, placami i nieruchomościami wykazuje w ostatnich czasach ożywienie.

Zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, zwłaszcza w Wielkopolsce zanotowane są częste transakcje kupna domów i ziemi.

Ceny ziemi wykazują tendencję zwykłą wskutek poprawiającej się konjunktury w rolnictwie. Na rynku nieruchomości miejskich ceny są jednolite, zależnie od warunków lokalnych i długów, ciężących na danym obiekcie.

Wawrzyn akademicki za wymowę

WARSZAWA. Polska Akademia Literatury dokonała wyboru kandydatów do wawrzynu akademickiego za wymowę. Jako kandydaci wybrani zostali: Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Bogusław Miedziński i gen. Kazimierz Sosnkowski.

Polskie nazwy nowoodkrytych części Ziemi Forrela.

WARSZAWA. Komitet organizacyjny polskiej wyprawy na Spitzbergen otrzymał od rządu norweskiego wiadomość o zatwierdzeniu nazw polskich, nadanych przez członków wyprawy nowoodkrytym częściom ziemi Forrela.

Zatwierdzone zostały nazwy: „Góry Piłsudskiego” — dla łańcucha górskiego poraz pierwszy zbadanego przez polską ekspedycję.

„Lodowiec Polaków”, „Płaskowgórze (plateau) Amundsena”, „Góra Koppernika”, „Góra Curie-Skłodowskiej”, „Góra Staszica”, „Gran Stanisławskiego” (ś. p. Stanisławski, który zginął w Tatrach był pierwszym prezesem kółka wysokogórskiego P. T. T. — organizatora wyprawy), „Szczyt roku 1934” — dla najbardziej wgląd ładu położonego szczytu, zbadanego przez wyprawę polską.

Wojska angielskie zajęły półwysep Szeik-Said.

RYM. Wojska angielskie zajęły półwysep Szeik-Said w pobliżu Adenu bez porozumienia się z Francją, mimo, że między Francją a W. Brytanią istnieje układ, dotyczący się tego kraju, który jest wprawdzie pustynią, ale stanowi wartościową bazę wojskową.

Prasa włoska zaznacza, że półwysep Szeik-Said panuje nad cieśniną Bab el Mandeb. Anglije, okupując go pragnie wzmocnić swą kontrolę nad tą cieśniną.

Wyrok śmierci „dla przykładu”

MOSKWA. Trybunał w Swierdłowsku skazał lotnika Aresiejewa na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Aresiejew oskarżony był o sabotaż tego powodu, że począwszy od maja br., wydarzyły mu się trzy katastrofy lotnicze, z których wychodził cało, jakkolwiek aparaty ulegały zniszczeniu. Mimo, iż wykazano, że za każdym razem ryzykował on swe życie i z wypadków uratował się jedynie cudem, władze sądowe postanowiły wytoczyć mu proces „dla przykładu”.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych
Wielkie arcydzieło nowej produkcji
sowieckiej! — Pierwszy film sowiecki
pełen słońca i uroku

Nowi Ludzie

Dramat miłosny z życia Komsomolców
W rolach gł.: Asy filmu sowieckiego
W. Gardin i M. Moskwin
oraz uroczą parą kochanków
J. Zejmo i M. Wiktorow.

Nad program: Najświeższe aktualności
Foxa, Groteskna rysunkowa
Dodatki dźwiękowe PATA.

Kino „LUNA”

DZIŚ film na podobieństwo
rozgrywającej się wojny
w Abisynji p.t.

BENGALI

na czele

Gary Cooper

Ceny miejsc zwykłe.

Balon-sonda osiągnął wysokość 29.6 klm.

LENINGRAD. Balon radio sonda, który wypuszczono wczoraj z Instytutu aerologicznego, osiągnął wysokość — 29,600 metrów. Temperatura na tej wysokości wynosiła — 47°.

Aresztowanie biskupa w Niemczech.

BERLIN. W Berlinie aresztowano biskupa misnieńskiego Piotra Legge w Budzysynie na Górnych Łużycach pod zarzutem udziału w przestępstwach dewizowych, jakie popełnione miały zostać w okręgu episkopatu misnieńskiego przez duchownych katolickich.

Biskupa Legge przewieziono do więzienia karnego.

Potworny zbrodniarz ponownie skazany na śmierć.

WARSZAWA. W warszawskim sądzie apelacyjnym zapadł we czwartek wyrok śmierci.

Sądzony był Tałada, opryszek z Piotr kowa. Tałada miał przyjaciółkę, którą maltretował i kiedyś połamał jej wszystkie zębra, i gdy ją zabrano na kurację do szpitala, Tałada zniewolił 13 letnią córkę, która po powiciu dziecka zbiegła z domu. Podczas jednej z sprzeczek Tałada strasznie znęcał się nad przyjaciółką, którą ciągnął po sieni za włosy, a następnie ją udusił.

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał bestjałskiego zbrodniarza na karę śmierci. W sądzie apel. poddano Taładę obserwacji psychiatrycznej. Ponieważ lekarze wypowiedzieli się, że Tałada jest psychopatą sąd apel. uchylił wyrok śmierci i wymierzył mu 10 lat więzienia.

Od wyroku tego odwołał się prokurator z kasacją do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok i sprawa wróciła do sądu apelacyjnego, który po ponownym rozpoznaniu, skazał Taładę na karę śmierci.

Przez 14 lat udawał wojennego inwalidę.

WARSZAWA. Mieszkaniec Jadowa (pow. radzyński), Stanisław Armusiewicz, otrzymywał zaopatrzenie inwalidzkie, jako szeregowiec 36 p. p. rzekomo ranny w nogę na froncie w r. 1919

Dwie komisje badały nogę Armusiewicza i orzekły, że uszkodzenie spowodowane było odłamkami szrapnela!.. Tymczasem niedawno władze przypadkowo dowiedziały się, że Armusiewicz pobiera nieprawnie zaopatrzenie, a dochodzenie ustaliło, że Armusiewicz w czasie służby wojskowej nie odniósł wogóle rany, zaś uszkodzenia doznał jeszcze przed wojną, podczas... bójki pijackiej z niejakim Władysławem Białobrzęskim.

Armusiewicz pobrał nieprawnie zaopatrzenie przez 14 lat!

Po stwierdzeniu tych okoliczności wstrzymano dalszą wypłatę renty i „inwalidę” pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 13 października. Edwarda
Poniedziałek 14 października. Kaliksta.
Wachód słońca o g. 6,02. Zachód o g. 16,58.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja, Narutowicza.

Godziny urzędowe na Poczcie.

W godzinach urzędowania od 8 — 20 (bez przerwy obiadowej) czynne są następujące oddziały: skrytek pocztowych, przyjmowanie wpłat pocztowych i PKO., wypłaty książeczek oszczędnościowych PKO., przyjmowanie paczek, listów poleconych, oraz dział „poste-restante”.

Listy polecane można nadać po godzinie 20 tej tylko za specjalną dopłatą 30 groszy.

Inne działy, jak wydawanie paczek i listów odbywać się będzie jak dotychczas w godz. 8 — 12 i 15 — 18.

Przyjmowanie telegramów i rozmów telefonicznych, jak również służba „Poczty Peronowej” odbywa się całą dobę bez przerwy.

Przyjmowanie w Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym we wszelkich sprawach — w godz. 8 — 15 na II piętrze.

Program tygodnia L. O. P. P.

W dniach od 12 do 20 b. m. odbędzie się dokończenie przerwanego w maju r. b. spowodu śmierci Wielkiego Budowniczego Polski ś p. Marszałka Józefa Piłsudskiego XII Tygodnia L.O.P.P.

Program: w sobotę 12 b.m. o godz. 21-ej „Czarna Kawa—Dancing” w sali restauracyjnej hotelu „Polonja”, w niedzielę 13 bm. zbiórka uliczna na cele przygotowania obrony powietrznej i przeciwgazowej., w środę 16 bm. o g. 13-ej uroczyste pobranie ziemi z lotniska częstochowskiego na kopiec uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w niedzielę 20 bm. zawody baloników wolnych Baloniki wraz z odpowiednimi pocztówkami będą sprzedawane przedpołudniem od godz. 10 ej do 12-ej przy stoliku na placu Min. Br. Pierackiego obok wejścia do kościoła św. Jakóba, popołudniu od godz. 13 ej do 17 30 na lotnisku, oraz loty pasażerskie, które odbywać się będą na lotnisku od godziny 13 ej do 18 ej. Ceny biletów bardzo przystępne podane będą w komunikatach pism miejscowych bezpośrednio przed imprezą. W czasie lotów przygrywać będzie orkiestra.

Narciarze na start!

Sekcja narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego oddział w Częstochowie, urzędująca dla wszystkich narciarzy i narciarek kurs narciarski w Częstochowie. Cwiczenia suchej zaprawy narciarskiej rozpoczną się dnia 15 bm. w sali Ogniska Obrony Niepodległości we wtorki i w czwartki od godz. 8 do 10 wieczór. Zakończenie kursu nastąpi 15 grudnia ćwiczeniami w terenie. Zapisy przyjmuje sekretarjat S. N. P. T. T., I Aleja 14 (mieszk. 14) od godz. 19 do 20-ej, gdzie udziela się również szczegółowych informacji. Koszta całego kursu wynoszą dla członków S. N. P. T. T. zł. 5, dla członków zł. 10

Nowa siedziba P. C. K.

Zarząd częstochowskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że sekretarjat P. C. K. (Dąbrowskiego 8) został przeniesiony do nowego gmachu Starostwa, przy ul. Sobieskiego 5 II gie piętro, pokój nr. 205 i nr. 206.

Pląga składek „dobrowolnych” ograniczona w szkołach.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał podległym sobie urzędowi zarządzenia, regulujące ostatecznie sprawę składek i opłat, obciążających młodzież szkolną. Zarządzenia te przypominają, że jedyną opłatą obowiązującą w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i w szkołach zawodowych, jest t. zw. taksa administracyjna. Wszystkie inne składki, jak również i zbiórki finansowe, choćby uzasadnione wychowawczo na cele szkolne lub społeczne, winny mieć charakter ściśle dobrowolny i niezapłacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągnąć jakichkolwiek ujemnych konsekwencji dla uczniów. Składki szkolne powinny być usta-

Z cichego miasta na wielki świat...

może wyostać się każdy, kto o tem marzy i do tego dąży. Tylko wygrana na loterii realizuje takie marzenia. Wystarczy posiadać los loteryjny I klasy 34-ej Loterii, aby stanąć w kole szczęśliwców. Ciągnięcie 18 października r.b. Cena losu: Cały Zł. 40.— Czwartka Zł. 10.— SZCZĘŚLIWE LOSY WYSYŁAMY ODWROTNIE PO OTRZYMANIU ZAMÓWIENIA.

Związana ze szczęściem Kolektura

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19
Konto P. K. O. Nr. 7192.

lone na początku szkolnego roku zgodnie z możliwością finansową rodziców, lub posiadaniem oszczędnościami uczniów, przyczem sprawę opłat i składek należy traktować jedynie w płaszczyźnie najniezbędniejszych potrzeb szkolnych oraz możliwości płatniczych zainteresowanych.

Szkołom został wydany zakaz egzekwowania od młodzieży opłat, nieprzewidzianych w odpowiednich zarządzeniach ministerstwa.

Ponowne podrożenie cementu.

Wielkie wrażenie w sferach spółdzielczości budowlanej wywołało ponowne podwyższenie ceny cementu, który z dniem 10 bm. podrożał o 75 zł. na wagonie. W ten sposób niższa cena cementu, która w swoim czasie dodatkowo wpłynęła na rozwój ruchu budowlanego przez obniżenie kosztów budownictwa, jest obecnie stopniowo zmniejszana, co niewątpliwie wpłynie na zahamowanie ruchu budowlanego. Podwyżka objęła wszystkie cementownie, jakkolwiek kartel cementowy formalnie nie istnieje.

Postępowanie w razie zaginięcia świadectw tymcz. Pożyczki Inwestycyjnej.

W wypadku zaginięcia świadectw tymczasowych 3 proc. Premji Pożyczki Inwestycyjnej, subskrybenci winni zawiadomić o tem niezwłocznie placówkę subskrypcyjną, załączając protokół władz policyjnych o złożeniu przez nich zameldowania, iż zginęły im świadectwa.

Placówki prowadzić będą ewidencje zaginionych świadectw i odnotowywać w kartotece fakt zaginięcia. Przy wydaniu obligacji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej subskrybentom, którzy zaginęły świadectwa tymczasowe, placówki postępować będą ze szczególną ostrożnością, należycie legitymując zgłaszającego się osobiście po odbiór subskrybenta (pierwonabywcę) oraz żądając od niego okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat.

O ile w międzyczasie padnie premja na obligację, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja może być wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybenta obligacji.

Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń, lub duplikatów utraconych świadectw.

Ile zatrudnił Fundusz Pracy.

— We wrześniu, wskutek pośrednictwa Funduszu Pracy w Warszawie, otrzymało pracę ogółem 2,570 bezrobotnych, z tego 1,083 osoby zapośredniczono na roboty publiczne i 1,487 do zakładów pracy.

Na jakich warunkach udzielane będą zezwolenia na urządzenie imprez w szkołach. Ministerstwo W. R i O. P. wydało okólnik, normujący sprawę imprez urządzanych w szkołach.

Okólnik postanawia, że zezwolenia na urządzenie imprez w szkołach na terenie całego kraju udzielać będzie odłąd wyłącznie Min. Oświaty. Zezwolenia te udzielane będą zasadniczo tylko instytucjom i organizacjom o charakterze społecznym, o ile wykażą się one odpowiednimi warunkami, poszczegół-

ne zaś osoby otrzymają takie zezwolenia tylko w wypadkach zupełnie wyjątkowych.

W obrębie poszczególnych okręgów szkolnych, zezwolenia na urządzenie imprez w szkołach udzielać będą właściwe kuratoria szkolne, po uprzednim szczegółowym zbadaniu wartości naukowej, wychowawczej i artystycznej zamierzonej imprezy, jej potrzeby, charakteru ubiegającej się o zezwolenie instytucji lub organizacji itp. Urządzenie imprez o charakterze wyłącznie zarobkowym, a zbędnych z punktu widzenia naukowego i wychowawczego, nie będzie dopuszczalne. Poza to udzielenie zezwolenia na urządzenie imprezy nie może w żadnym wypadku być uważane za równoznaczne z obowiązkiem popierania jej przez kierownictwo szkoły.

Wszelkie imprezy w szkołach odbywać się mogą jedynie w godzinach nieprzeznaczonych na lekcje. Opłaty za wstęp na imprezy muszą być dostosowane do stopnia zamożności młodzieży i uzgodnione z kierownictwem szkoły. Dla młodzieży niezamożnej, a zwłaszcza dla dzieci rodziców bezrobotnych, wstęp powinien być bezpłatny.

Zezwolenia udzielane przez Min. Oświaty i kuratoria uzależnione będą od zgody kierownictwa szkoły, ze względu na lokalne warunki pracy szkolnej i potrzeby terenu. Uczęszczanie młodzieży szkolnej na te imprezy może być jedynie dobrowolne.

Do wyświetlania w szkołach przez kina objazdowe, dopuszczone będą tylko te filmy, które komisja badania filmów przy Min. Spr. Wewnętrznych uznała conajmniej za dozwolone dla młodzieży, lub filmy zalecone przez Min. Oświaty.

Dr. med.

M. Wizenfeld

Choroby uszu, nosa i gardła

b. lekarz i operator Kliniki prof. Nejmana we Wiedniu.

Przyjmuje

ul. Śląska 15 tel. 17-84.

FUTRA GOTOWE DAMSKIE I MĘSKIE

lisy, błamy skórki

w wielkim wyborze poleca FIRMA

MICHAŁ AJDELMAN

Częstochowa, Piłsudskiego 7.

Lekarz-dentysta

Henryk Lejzerowicz

Kilińskiego 3

przyjmuje od godziny 10 — 13 i od 16 — 20 wiecz.

Dr med. Janusz Brodzic-Modelski
choroby wewnętrzne i kobiece
ul. 3-go Maja 12
przyjmuje
w godz. od 9—1 i od 5—7 pp.

FUTRA
WIELKI WYBÓR
CENY NISZKIE
J. KRAUSKOPE
ALEJA 12

Dr. E. Petrykat
powrócił
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 11—12 i od 5—8 wiecz.
CZĘSTOCHOWA
II Aleja 29 telefon 24 38.

**Spółdzielcza konferencja jesien-
na.** W nadchodzącą niedzielę, dnia
13 bm. o godz. 10 rano w sali konfe-
rencyjnej Spółdzielni „Jedność” w Czę-
stochowie (ul. 1-go Maja 6) rozpocznie
swe obrady jesienna konferencja okrę-
gowa. Konferencja ta zapowiada się
niezmiernie interesująco z uwagi na
fakt, że celem jej jest rozpatrzenie pro-
blemu współpracy między miastem, a
wsią za pośrednictwem rozsianych w
w całym kraju kooperatyw.

Sprawę współpracy referować bę-
dzie na konferencji jeden z wybitnych
przedstawicieli ruchu spółdzielczego w
Polsce.

Na zjeździe przewidziany jest duży
napływ przedstawicieli wszystkich pla-
cówek spółdzielczych okręgu często-
chowskiego.

**Za wyskakiwanie z pociągu w
biegu — 2 zł. kary.** Ogłoszona zo-
stała tabela, określająca wysokość
grzywny za nieprzestrzeganie porządku
na kolejach. M. in. za przechodzenie
przez tory, za niepotrzebne przebywa-
nie na dworcu kolejowym, za zanie-
czyszczanie torów, za wychylenie się z
okien wagonów, za przebywanie w po-
ciągu na stopniach, za zajęcie miejsca
w damskim przedziale przez mężczyz-
ną, za palenie tytoniu w przedziałach
dla niepalących płaci się 1 zł. kary.
Za wskakiwanie i wyskakiwanie z po-
ciągu w biegu, za otwieranie drzwi wa-
gonów w czasie biegu płaci się 2 zł.
kary, za han dlowanie lub za produkcje
śpiewno-muzyczne w wagonach, oraz
za wejście do pociągu bez biletu płaci
się po 5 zł. kary.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś w sobotę ciesząca się niesłab-
nącym powodzeniem znakomita kome-
dia Aleksandra hr. Fredry — „Sluby pa-
nieńskie” z udziałem pp.: Zarębińskiej,
Tomaszewskiej, Święcickiej, Dobrowol-
skiego, Bończy, Bernatowicza i Kwaskow-
skiego.

Początek o godz. 20.30.

W niedzielę „Sluby panieńskie” grane
będą trzy razy: o godz. 15.30 i 17.45
po cenach popularnych od 60 groszy
oraz wieczorem o godz. 20.30 po cenach
normalnych.

W poniedziałek teatr nieczynny.

Przedsprzedaż biletów w księgarni
p. Kruszyńskiej II-ga Aleja 23 (dawniej
księgarnia Święcickiego).

W próbach nowości scen zagranicz-
nych wesoła komedia angielska Huxleya
„Wiosenne sprzątanie” z Zarębińską i
Dobrowolskim w rolach głównych. Re-
żyserja Zygmunta Bończy.

Dyrekcja Teatru Miejskiego, chcąc
dać możliwość publiczności mieszkającej
na peryferiach, wygodnej komunikacji
powrotnej z teatru, weszła w porozu-
mienie z dyrekcją autobusów miejskich
i w każdą sobotę i niedzielę po przed-
stawieniach wieczornych odchodzić będą
sprzed gmachu teatru autobusy do Czę-
stochowianki, Rakowa, Stradomia i Za-
cisza.

Ruch cudzoziemców w Polsce.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w ro-
ku ubiegłym bawiło w Polsce 87.100
cudzoziemców, z tego 29.900 w War-
szawie.

Z Niemiec przybyło do Polski w ro-
ku ubiegłym 29.200 osób, z Austrii —
10.000, z Czechosłowacji — 7.300, ze
Stanów Zjednoczonych — 5.100, z Fran-
cji — 4.800 osób.

Zawiadomienie.

Bezpartyjne Sto-
warzyszenie b. Więźniów Politycznych
Oddział w Częstochowie zawiadamia
członków, że w niedzielę 20 paździer-
nika r.b. o godz. 10 rano, w lokalu
Związku Dozorców Domowych przy
ul. N. M. Panny 22 odbędzie się Wal-
ne Zebranie.

W razie niedojścia do skutku zebra-
nia w pierwszym terminie o godz. 10,
odbędzie się ono tegoż dnia o godz.
11 z ważnością bez względu na ilość
obecnych członków. Na porządku dzien-
nym sprawy organizacyjne oraz wybór
zarządu.

Zarząd Tymczasowy.

Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
przeprowadził się III Aleja 46, I p. front
przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.

Dobrze i tanio oświecła ten, kto



TUNGSRAM
z dwuskłótką

Prawo do bogactwa mamy wszyscy —

nie omijaj zatem szczęścia, kupując
dziś jeszcze los

w słynnej z wielu większych wygranych

Kolekturze ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, Aleja 14 — tel. 14-41.

Zamiast 64 ubezpieczalni — tylko 16.

Zarabiający ponad 300 zł. wolni od ubezpieczenia emerytalnego?

Prasa warszawska donosi, że w Min.
Opieki Społecznej opracowany został
projekt dalszej reorganizacji ubezpie-
czeń społecznych.

Istniejąca obecnie na terenie całego
kraju liczba 64 ubezpieczalni społecz-
nych ma być zredukowana do 16. Siedzibą
ubezpieczalni społecznych będą miasta
wojewódzkie. W innych
miejscowościach na terenie poszczegól-
nych województw utworzone będą od-
działy ubezpieczalni wojewódzkich. Re-
organizacja ta pociągnie za sobą ska-
sowanie stanowisk dyrektorów w 48
istniejących ubezpieczalniach i miano-
wanie kierowników oddziałów o niż-
szych uposażeniach. Reorganizacja ta
pozwoli nadto na dalsze redukcje w
wydatkach personalnych i rzeczowych.

Równocześnie z powyższymi zmia-
nami mają być odwołani dotychczasowi
komisarze rządowi, rekrutowani za-
wyczaj spośród urzędników Minister-
stwa Opieki Społecznej. Na stanowiska

komisarzy ubezpieczalni wojewódzkich
powołani będą kandydaci spoza sfer
biurokratycznych, reprezentujący czyn-
nik społeczny i wykazujący znajomość
spraw ubezpieczeniowych. Jest rzeczą
znamienną, iż komisarze ubezpieczalni
wojewódzkich otrzymać mają przewi-
diane w ustawie scaleniowej upraw-
nienia rad zarządzających i komisji ad-
ministracyjnych ubezpieczalni.

Poza projektem powyższym, które-
go wprowadzenie w życie oczekiwane
jest w najkrótszym czasie, omawiane
są plany dalszego zwięźnienia przymusu
ubezpieczeniowego. Wysuwany jest m.
in. projekt ograniczenia ubezpieczenia
emerytalnego dla pracowników umysł-
owych. Planuje się, aby pracownicy u-
mysłowi, zarabiający 300 względnie 500
złotych miesięcznie, zwolnieni zostali
od przymusu ubezpieczenia emerytal-
nego. Jednocześnie projektowana jest
obniżka składek na ubezpieczenie cho-
rbowe.

**Z pobytu podoficerów rezerwy z Pomorza
w Częstochowie.**

Jak już donosiliśmy, przed kilku
dniami z Torunia wyruszyła na rowe-
rach delegacja podoficerów rezerwy o-
kręgu pomorskiego, udając się do Kra-
kowa w celu złożenia na Sowińcu, na
kopcu Pierwszego Marszałka Polski J6
zefa Piłsudskiego ziemi pobranej z Po-
morza

W ub. czwartek o godz. 16.30 dele-
gacja ta w liczbie około 30 osób, pod
przewodnictwem komendanta okręgu po-
morskiego Zw. Podof. Rez. R. P. p. E.
Schneidera i przybyła do Częstochowy,
gdzie goście byli serdecznie podejmo-
wani.

Powitanie delegacji nastąpiło w A-
leje Sienkiewicza. W imieniu p. star-
osty powitał gości mgr. Roman Maru-
sieński, w imieniu komendanta garnizo-
nu — kpt. Jaskórzyski i kpt. Żabski,
w imieniu prezydenta miasta — prof.
Stala, w imieniu Zw. Strzeleckiego —
komendant Zw. S. kpt. Respondek, w
imieniu korpusu podoficerów zawodo-
wych — st. sierż. Stan. Boliński.

W powitaniu delegacji wzięła rów-
nież udział kompania przysposobienia
wojskowego z bronią, delegacje zwią-
zków sfederowanych i miejscowy Zwią-
zek Podoficerów Rezerwy ze sztandarem.
Po złożeniu wieńca na płycie Niezna-
nego Żołnierza przez komendanta Okrę-
gu Zw. Podof. Rez. Pomorskiego, dele-

gacje udały się na Jasną Górę. Przed
wejściem do klasztoru prof. Stala w
pięknych słowach opowiedział historię
klasztoru.

Po złożeniu hołdu Królowej Korony
Polskiej O. Kustosz wygłosił podniosłe
przemówienie do delegacji i dokonał
poświęcenia wiezionych przez nią urn z
ziemią, poczem oprowadził uczestników
po sali rycerskiej i bibliotece.

Następnie goście pomorscy udali się
na skromny posiłek do kasyna podofi-
cerskiego 27 p. p., gdzie podejmował
ich gościnnie korpus podoficerów 27 p.
p. i miejscowych podoficerów rezerwy.
W miłym i podniosłym nastroju wygło-
szono szereg przemówień, w których
tak przedstawiciele Pomorza, jak i miej-
scowi, złączeni w jednym okrzyku na
cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej,
Jej Dostojnego Prezydenta prof. Ignace-
go Mościckiego i potężnej Armji Pol-
skiej — zadokumentowali zgodną, bra-
terską, wytrwałą pracę i wierną służbę
Ojczyźnie, aż do ostatniego tchu.

Następnego dnia po wysłuchaniu
pierwszej mszy św. przed Cudownym O-
brazem Najświętszej Marii Panny, po
zwiedzeniu skarbcza, oraz stacyj męki
Pańskiej, delegacja, żegnana serdecznie,
odjechała do Krakowa.

Na delegatach z Pomorza, którzy po
raz pierwszy zwiedzili Jasną Górę, wy-

SUBTELNE
KOSMETYKI

GELOBIL
WARSZAWA

KREM ODŻYWCZY
NA NOC
KREM MATOWY
POD PUDER
LAKIER DO PAZNOKCI
RÓŻNE ODCIENIE I PERŁOWY

„COLETTE”
„BIAŁA LILJA”
„GELOBIL”

warła ona potężne i niezafarte wrze-
nie.

Uczestnicy pielgrzymki pomorskiej
wiozą na Sowińcu: urnę z ziemią, po-
braną z grobu pierwszego podoficera,
poległego w czasie objęcia Pomorza,
urny z ziemią z grobu powstańca z
1863 r. i z pobojowisk w Szatowicach,
urnę z ziemią z kopca legionistów gen.
Dąbrowskiego w Starogardzie i z pod-
pomnika poległych z 2 pułku Szwole-
zów Rokitniańskich, ziemią z grobu po-
wstańców, poległych w walce z bandą
Rossbacha, z mogiły powstańca z 1863
r. i z grobu pierwszego oficera poległe-
go w czasie walk z bolszewikami, z mo-
giły weterana 1863 r., z grobu podofice-
ra poległego w walkach z bolszewikami,
z grobu dr. Rzepnikowskiego, pierwsze-
go powiatowego starosty oraz z poboj-
owisk frontu kujawskiego z 1918 1919
roku.

**Kredyty na plany pomiarowe i
zabudowania.** W r. 1934-35 z kredy-
tów, przeznaczonych przez Fundusz Pra-
cy na sporządzenie planów pomiarowych
i planów zabudowania w miastach, przy-
dzielono 50 miastom 650.000 zł., a w
r. 1935 36 — 72 miastom — 667.000 zł.

Ze sprawozdań 43 miast o pracach
wykonanych z kredytów na r. 1934 35
wynika, że 36 miast wykonało pomiary,
pozostałe sporządzały plany zabudowa-
nia. Przy pracach pomiarowych było za-
trudnionych w tych miastach 42 inży-
nierów mierniczych, 59 mierniczych, 93
techników, 19 innych pracowników u-
mysłowych i 289 robotników.

W r. 1936 37 akcja ta niewątpliwie
będzie się rozwijała dalej, wymagając
zwiększenia kredytów, gdyż, jak wyka-
zuje zgłoszenia miast, potrzeby są b.
wielkie. Zarządy miejskie coraz bardziej
zdają sobie sprawę, że bez sporządze-
nia należytego planu pomiarowego i pla-
nu zabudowania, nie da się należyście
rozwiązać na terenie miasta żadnego po-
ważniejszego zagadnienia techniczno-
gospodarczego.

Niezależnie od kredytów przyznanych
przez Fundusz Pracy bezpośrednio sa-
morządom, 7 biur, dla sporządzania pla-
nów regionalnych, otrzymało dotacje na
prowadzenie swych prac w 1934 35 r. —
około 300.000 zł. i w 1933-36 r. około
250.000 zł.

**Co trzeba załatwić jeszcze
dzisiaj..**

Ileż to razy ludzie tracą dobre oka-
zje do interesów tylko dlatego, że się
zbyt długo namyślają, że przychodzą
zapóźno. Szybkie działanie, decyzja
natychmiastowa zawsze lepsze dają re-
zultaty niż długie namysły, marudzenie
zwelekanie. Oto na przykład teraz jest
właściwa chwila do nabycia losu lote-
ryjnego, bo ciągnięcie I ej klasy zaczy-
na się 18 października. Trzeba się
spieszyć, bo losów często brakuje. Sko-
roście już pomysłili, że warto jest za-
grać na loterii, aby wygrać jedną z
tysięcy wygranych, to trzeba zaraz, już,
dzisiaj zamówić w szczęśliwej kolektu-
rze A. Wolańska (Warszawa, Nowy
Świat 19) i nabyć przynajmniej cwiart-
kę losu za 10 złotych i grać szcze-
śliwie.

Więc, teraz już wiecie co trzeba za-
łatwić jeszcze dzisiaj.

Tanie źródło wyrobów trykotarskich

ALEJA WOLNOŚCI № 3-5.

S. KONSSENS

posiada wielki wybór swetrów, pulowerów
damskich, męskich i dziecięcych i t.p.
Również wykonuje zamówienia z własnych
i powierzonych materiałów. Geny konkurencyjne.

**Lekarz - dentysta
Jadwiga Broniatowska**

b. asyst. wol. oddz. chirurg.
Akademii Stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7.
ul. N. Panny Marji 21. Tel. 18-94.

Komunikat Wydziału Sportowego Podokręgu Bokserskiego Zagłębia i Częstochowy. Wydział Sportowy ukończył się następująco: przewodniczący — Leon Wajs (Częstochowa), sekretarz i skarbnik — Salo Sztencel (Częstochowa), członkowie: Wacław Szproch (Częstochowa) Stanisław Moskwa (Sosnowiec), Franciszek Dudziński (Dąbrowa Górna).

Siedzibą Wydziału Sportowego jest m. Częstochowa. Adres Wydziału — L. Wajs Częstochowa Aleja 18.

Członkami Podokręgu Zagłębia i Częstochowy są następujące kluby: Polic. Kl. Sp. (Sosnowiec), STS „Unja” (Sosnowiec), ŻTGS „Nordja” (Sosnowiec), Boks. Kl. Strzelecki (Dąbrowa Górna), ŻSGS „Makkabi” (Częstochowa), KS „Brygada” (Częstochowa), Czeladzki Kl. Sport. (Czeladź).

Wszelkie zgłoszenia zawodników kierować należy na adres Wydziału Sportowego Podokręgu w Częstochowie.

Zawody tak towarzyskie, jak i mistrzowskie zgłaszać należy do 10 dni przed terminem, załączając do zgłoszenia pokwitowanie Zarządu wzgl. Wydz. na wpłaconą takse od zawodów w wysokości zł. 5.

Kluby z terenu miasta Sosnowca wpłacają takse do Zarządu Podokręgu w Sosnowcu, natomiast wszelkie inne kluby do Wydziału Sportowego w Częstochowie.

Mistrzostwa drużynowe Podokręgu rozpoczyna się dn. 10 XI rb.

Wszystkie kluby podokręgu przydzielone zostały do kl. B.

Kluby, które chcą wziąć udział w mistrzostwach, winny nadesłać do Wydziału Sportowego zgłoszenia najdalej do dnia 23 października r.b. Dnia 26 bm. o godz. 21-ej odbędzie się w Sosnowcu w lokalu STS „Unja” w obecności przedstawicieli klubów, losowanie mistrzostw.

Nieterminowe zgłoszenia bezwzględnie nie będą brane pod uwagę.

Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.) — bez żadnych potrzeb na organizację i administrację — przeznaczony jest w całości na budowę polskich okrętów wojennych.

GOŁEM OKIEM.



Z reguły każdą rozmowę rozpoczyna się, potrzeba, czy nie potrzeba — pytaniem: „co nowego?” — Czini się to z pośpiechem, by nie dać się uprzedzić. I z reguły odpowiada się: „Nic nowego”. Dopiero po tym wstępie zaczyna się odpowiadać i słuchać ploteczek i nowinek.

Bo i cóż innego można odpowiedzieć na to natrętne pytanie? Powiedzieć: „Dziękuję, coraz gorzej”, byłoby nieloyalnością opozycyjną, powiedzieć „Owszem, nieźle”, byłoby niedelikatnością kłamliwą. A nic nie odpowiedzieć nie można.

Mówi się więc: „Nic nowego” i potem dopiero opowiada się wszystkie no winki...

Więc: o tem, że pewien były poseł z braku innego zajęcia znalazł zatrudnienie przy budowie pewnej instytucji jako zaokrąglacz kantów, że jeden z częstochowskich kupców, który zbiegł po sztucznej plażce, wpadł w ręce Abisynczyków i że od zabiegu operacyjnego uratowała go jedynie okoliczność, że już był poprzednio zoperowany, albo rozpoczyna się dialog:

- Pożycz mi pieniądze
- Od kogo?
- Od ciebie
- Odemnie?
- Tak
- Nie.
- Dlaczego?
- Bo mi nie oddasz
- Oddam
- Nie oddasz, bo ci nie pożyczę.

Potem przechodzi się na aktualną ustawę oddłużeniową i dochodzi się do wniosku, że raczej przydałby się ustawa zadłużeniowa, bo wtedy łatwiej można by gdzieś pożyczyć.

Gdy już nadziejemy pożyczkowe zawiodą wtedy przechodzi się na temat wojny. Oczywiście wojny włosko-abisynskiej. Temat bardzo zajmujący i pouczający, moralnie, którego sens jest następujący: — wszystko można co niemożna, zależy

Oszczędność najszerszych warstw ludności,
to zdrowa krew organizmu gospodarczego Państwa.

K. K. O. powiatu Częstochowskiego
Częstochowa, Aleja 19 (dom własny).

Wkłady posiadają bezpieczeństwo pupilarne.

Szkoła Koedukacyjna im. Zofji Wajnsztokówny

w Częstochowie, Aleja 20, telef. 10-78

przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Egzamin systemem lekcyjnym.

Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 3-ich. Zajęcia w przedszkolu odbywać się będą **przed i po południu.**
Dla niezamożnych ulgi.

KURSY JĘZYKOWE przy szkole przyjmują zapisy na języki: **angielski, francuski i niemiecki.**

Radziecka Komisja Oszczędnościowa

zbada możliwości przeprowadzenia redukcji personelu.

Na ostatnim czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej wyłoniona została specjalna komisja radziecka, która ma za zadanie zapoznanie się z całokształtem spraw personalnych i wywnioskowanie czy i w jakim stopniu możliwe jest przeprowadzenie redukcji wśród personelu magistrackiego.

Do komisji tej wybrani zostali: z ramienia Polskiego Bloku Gospodarczego radni Krygier i Rumianek, z klubu P.P.S. radny Kanus i klubu żydowskiego radny Bram. Ponadto w skład komisji wchodziławnicy. Klub Stronnictwa Narodowego nie przyjął mandatu członka Komisji.

Powołanie tej komisji uznać należy za objaw pomyślny i celowy, zwłaszcza, że skład jej osobowy bodajże przekreśla możliwość redukcji niezasadzonych.

Komisja składa się z ludzi poważnych, traktujących swe obowiązki serio i, jesteśmy o tem przekonani, sąd jej będzie sprawiedliwy. Komisja weźmie pod uwagę nie tylko kwalifikacje i użyteczność każdego pracownika, ale i jego stan materialny i rodzinny.

Ponieważ na obradach budżetowych dużo czasu poświęcało się konieczności odciążenia gospodarki redukcją tych osób, które mogą wyżyć bez posady, t. j. takich, które obok pensji miesięcznej mają inne środki utrzymania, to możliwe, o ile takie wypadki mają miejsce, że redukcja obejmie przede wszystkim te osoby.

Komisja w ciągu 14 dni zapozna się z warunkami personalnymi dokładnie, sprezytuje wnioski i przedłoży je Radzie Miejskiej, która wnioski rozpatrzy i wyda orzeczenie.

tylko kto, czem i jak”. — Można bombardować szpitale, mordować chorych i dzieci, można urządzać rzeźle bezbronnym. Jeżeli to czynią Włosi, to zwie się to ostatecznością wojenną, gdy czynią to Abisynczycy, to zwie się to barbarzyństwem.

Gdy już się raz weszło na temat wojny można wspomnieć i o naszej Radzie Miejskiej: oczywiście — ławnik Piątkowski. Bo i tu, podobnie jak w polityce, zależy dużo od tego kto i co i jak.

Gdyby np. radziecki blok przorzadowy wysunął projekt redukcji choćby 5 procent pracowników miejskich, dopiero wtedy podniósł się gwałt i z lewa i z prawa! Albo, gdyby ktoś z tego obozu spisał się jak ławnik Piątkowski, to uciecha byłaby wielka i na lewicy i na prawicy, a „Goniec” z nadmiaru radości gromiłaby na „sanację”, a narodówka miałaby o czem pisać przez kilka miesięcy. Ale ponieważ ławnik Piątkowski wydarzył się akurat opozycji, przeto „Goniec” napisał.

„Sprawa, a tem samem artykuł, wnikły skutkiem zwykłego nieporozumienia, to też trudno dopatrywać się tu jakiejś winy, lub zlej woli autora, czy jego informatora. Niewątpliwie więc sprawa kwalifikowała się do zlikwidowania w kilku słowach wyjaśnienia”.

Ładna omyłka: pomówić samorząd o 7 milionów deficytu! Omyłka dlatego, że ją prezydent Mackiewicz przygwoździł. Gdyby nie to wersja poszłaby w świat i szanowna endecja ręceby z uciechy zacierała. Ostatecznie prawdą jest, że koń ma cztery nogi i też się potknie, ale jest i inna prawda, która nakazuje bitem bić takiego konia, który się potyka, zwłaszcza, gdy się potyka złośliwie.

Na tem samem, czwartkowym, a właściwie piątkowym posiedzeniu Rady Miejskiej wyłoniona została komisja oszczędnościowa dla zbadania możliwości przeprowadzenia redukcji w magistracie. Udział w komisji przyjął Polski Blok Gospodarczy, PPS. i Klub Żydowski. Ci natomiast, którzy tak gwałtownie żądali redukcji 30 proc. personelu magistrackiego — Klub Stronnictwa Narodowego od udziału w komisji wykreślił się sianem. Typowo po endecku: do

gedania, owszem — a do pracy to ich niema. Dopiero potem, gdy komisja ukończy swe prace i z wynikami przyjdzie na plenum rady, wtedy dopiero szanowna endecja wydziała zaczenie i psloczyć. Będzie miała okazję popisać się gadulstwem, będzie krytykować to, co inni zrobili. Bo to jest właśnie specjalnością piątkowskiego Klubu radzieckiego.

Jestem lojalnym obywatelem Państwa, proszę państwa. Dałem grosz na LOPP., na KOP., na FOM., na PMS., na LMK. i na PKP. Nie mam szwarcowanej zapalniczki, zapamiętałe popieram monopol spirytusowy i papierosowy, w óza się ostatniego ataku gazowego przez sześć godzin siedziałem w schronie, w „tygodniu dziecka” pracowałem w pocie czoła, w kłapie marynarki do dziś dnia noszę znaczek Pewuki i kupuję wyroby krajowe. Zdawałoby się, że to dużo. Otóż — nie.

Od czasu mojej jednej intymnej rozmowy z pewnym dygnitarzem państwowym, mam obecnie poza memi zwykle mi zajęciami jeszcze moc innej roboty. Dzięki temu przeciętny mój dzień powszedni, np. wczorajszy, wyglądał tak:

Rano, udając się do redakcji, wsiadłem do autobusu. Otrzymałem bilet zło żyłem porządnie w czworo i schowałem do portfela. Na jednym z przystanków wskoczył mały gazeciarz, wykrzykując o krwawych walkach pod Aduą. Gazety nie kupiłem, gdyż szkoda mi było pieniędzy, zażądałem tylko od chłopca piśmennego zaświadczenia, że wiadomości o wojnie w Abisynji otrzymałem z jego ust gratisowo. Gazeciarz początkowo wzdragał się, lecz widząc moją zdecydowaną postawę — ustąpił.

Wychodząc z zajęcia wstąpiłem do baru literackiego na obiad. Oczywiście rachunek schowałem do specjalnej teczki, z którą nie rozstaje się ani na chwilę. Wraz z rachunkiem w teczce znalazło się pokwitowanie z Europy na sumę 20 gr. za podanie palta, oraz pudełko „Ergo”, które kupiłem w budce inwalidy.

Najwięcej kłopotu miałem z ulicznym baloniarzem, u którego za 10 gr.

WICHER.

Leć szalony wicherze w dal,
Ukaż słońca złotą jaśń,
Chmury rozpędź, wszystkie mgły,
Ja chcę spojrzeć w życia baśń...

Ale zabierz z duszy łzy,
Niech nie truje smutek, żal...
Oraz wszystkie przykre sny,
W duszy zmień na złotą jaśń —
I leć hen — w bezkresną dal.

WANDA GIELNIEWSKA.

Częstochowski oszust skazany w Sosnowcu. Swego czasu, przed kilku miesiącami głośny był ze swych występów Władysław Kotarbiński, nasz rodak niestety, który grasował nieuchwytnie i podając się za agenta banku spółdzielczego w Krakowie masowo uprawiał oszustwa z państwowymi obligacjami. Wreszcie powinęła mu się noga w Zagłębiu, gdzie wpadł w ręce sprawiedliwości.

Obecnie Kotarbiński stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został za oszustwa na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 7.

Losy I-ej klasy

do nabycia w szczęśliwej kolekturze

Kantor Wymiany i Loterji

J. WEKSLER

Aleja 6.

NAJWIĘKSZA WYGRANA
zł. 1.000.000 milion

kupiłem balon dla mej córki. Sprzedawca uparcie twierdził, że jest analfabetą i w żaden sposób nie chciał mi wydać potwierdzenia dokonanej przezemnie wpłaty.

Scysję tę wynagrodził mi jednak miły człowiek, strzegący skromnego domku na dawnym Rynku. Ten, bez żądania z mojej strony, sam wydał mi złotą kartkę z napisem: „za użycie W. C. — 5 gr”. Odrazu poznać, że urzędnik miejski. Potem otrzymałem jeszcze kolejno zaświadczenia od: pucybuta, sprzedawcy sznurowadeł, piekarza, żebraka, któremu dałem jałmużnę, doróżkarza oraz dozorcę, który mi otworzył wieczorem bramę.

Gdy powróciłem do domu, miałem teczkę pełną przeróżnego rodzaju kartek, karteczek i karteluszek. Zrobiłem z nich umiejętnie paczkę, związałem związałem sznurkiem, napisałem datę i położyłem obok paczki z dnia poprzedniego.

I tak mam postępować przez cały długi rok. Pół pokoju mam już wypełnione tą makulaturą. Obawiam się, że przez to archiwum zmuszony będę wkrótce wynająć większe, sześciopokojowe mieszkanie.

A wszystko dlatego, że jestem lojalnym obywatelem. Mianowicie niedawno wezwano mnie do Urzędu Skarbowego, gdzie pewien wysoki (1 metr 85 cm.) urzędnik spytał, ile zarabiam. Gdy mu wymieniałem sumę, z niedowierzaniem pokręcił głową i zażądał dowodów. Ponieważ jako literat, posiadam t. zw. dochody niestałe, przedstawić ich dokładnie nie mogłem. Wówczas skrupulatny urzędnik sam sporządził listę moich wydatków czyli „stopę życiową” i od tego wymierzył podatek. Dotychczas wiedziałem, że mam dwie stopy: prawą i lewą. Teraz przybyła mi jeszcze trzecia: życiowa. Ze jednak tą trzecią stopą zostałem boleśnie kopnięty, zbieram zatem wszelkie dowody moich istotnych wydatków. W ten sposób nie zapłacę niesłusznego podatku i ułatwię pracę Urzędowi Skarbowemu.

Łączę przyjemne z pożytecznym, dzięki czemu nockę mam spokojną, dzień fraszliwy.

Ubezpieczenie uczniów od uszkodzenia ciała. Władze szkolne zaleciły, aby we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych wprowadzono ubezpieczenie uczniów od nieszczęśliwych wypadków. Zarządzenie to ma Związek z wprowadzonymi ostatnio w szkołach robotami, przy których uczeń może doznać uszkodzenia ciała.

W niektórych okręgach szkolnych wprowadzono również ubezpieczenie od wypadku ulicznego, podczas ćwiczeń gimnastycznych itd.

Stawka ubezpieczeniowa określona jest na 1.50 zł. rocznie, przyczem premia wypłacana na wypadek uszkodzenia ciała ucznia wynosi zł.3000.

Obecnie wprowadzone są takie same ubezpieczenia do szkół stołecznych.

Wycieczki szkolne do Częstochowy. W ciągu ostatniej doby przybyły do Częstochowy wycieczki: dnia 11 bm. o godz. 15 m. 7 z Klejni k. Krakowa wycieczka szkoły powszechnej w liczbie 43 osoby i dnia 12 bm. o godzinie 1 m. 40 ze Słonima wycieczka gimn. państw. w liczbie 60 osób.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 4281, 8418, 13211, 18223, 19740, 30158, 38700 we wszystkich 10-ciu seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Jutro zakończenie Pokazu-Targów. Jeszcze tylko jeden dzień dzieli nas od daty zamknięcia Pokazu-Targów Kół Gospodyń Wiejskich, urządzonego przy ul. Kilińskiego Nr. 3.

Ze względu na duże zainteresowanie miejscowej publiczności Pokazem Targami, podajemy do wiadomości, że na zakończenie Tow. Org. Kół Gospodyń urządza loterię fantową z ekspozycją gospodyń. Bilet wstępu stanowi los do wygrania.

Zamknięcie Pokazu-Targów nastąpi w niedzielę 13 b.m. w godzinach wieczornych.

Zarząd T-wa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet Oddział w Częstochowie prosi panie członkinie o przybycie na zebranie, które odbędzie się w poniedziałek 14 b.m. w lokalu Zw. Pań Domu (ul. Kilińskiego 13) o godz. 17.30. Zarząd prosi o konieczne i punktualne przybycie.

Zajście na placu katedralnym. Wczoraj wieczorem na placu katedralnym kilku pijanych osobników wszczęło pomiędzy sobą bójkę, która spowodowała liczne zbiegowisko. W wyniku bójki jeden z uczestników ugodzony został kamieniem w głowę. Z rozbitej głowy połynęła obficie krew. Inny osobnik „dostał kijem w twarz, tracąc dwa zęby. Gdy w oddali ukazał się przedstawiciel władzy, całe towarzystwo, niewykluczając pobitych wskoczyło do czekającej na nich dorożki, którą szybko odjechali.

Zastąpienie na ulicy. Przed domem nr. 23 przy ul. Warszawskiej znalazł się wczoraj późnym wieczorem nieprzytomnego mężczyznę w wieku podeszłym, którego z trudem przywrócono do przytomności. Mężczyznę tym okazał się mieszkaniec Dąbrowy 65 l. Waclaw Jagusiak. Świadczy on, że zastąpił on wskutek wyczerpania, od 3-ch dni bowiem nie miał on nic w ustach. Staruszką opiekowali się przechodnie, którzy zaopatrzyli go w pożywienie i trochę pieniędzy na dalszą drogę, Jagusiak bowiem zdążył do wsi Rzeki, pow. radomszczańskiego, gdzie zamieszkuje jego krewni.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Częstochowskie na imię Izrael Lejbus Besterman.

Futro w stanie dobrym kupię. Oferty do redakcji „Słowa” pod „Futro”.

Pierwszy Zakład dla napraw wszelkich nowoczesnych aparatów frizjerskich oraz najnowszych aparatów radiowych. Zakład Elektromechaniczny S. RUDOLF, II Aleja 30.

Panienska inteligentna, sympatyczna potrzebna zaraz w charakterze kucharki. Zgłoszenia „Bar Literacki”, II Aleja 43.

Plac w centrum miasta do sprzedania wiadomość telefon 16-88.

PIĘKNA PARA.

*Cóż to za chłopiec strojny i młody,
jakaś to przy nim dziewczyna,
na piłki nożnej pryskali zawody,
radość ozdabia ich lica.*

*Mecz się już kończy. Bramka jedyna
„jeden do zera” — wygrana,
na to z uśmiechem młoda dziewczyna
ssepce do do swego młodziana:*

*„Jeden do zera” — mało w tem treści,
nam przytrafiło się więcej:
za małą sumę złotych czterdzieści
wygramyśmy sto tysięcy”.*

Pracownia Futera damsko-męskich H. Zieliński
Ceny niskie. Warunki dogodne Częstochowa, Aleja 10

Uroczyste zakończenie Turnieju gier sportowych redakcji „Słowa Częstochowskiego”.

W nadchodzącą niedzielę, jak donosiliśmy już, nastąpi uroczyste zakończenie Turnieju gier sportowych, zorganizowanego przez redakcję „Słowa Częstochowskiego”.

Przed zakończeniem Turnieju, które odbędzie się w obecności przedstawicieli władz i publiczności, która niezawodnie licznie przybędzie na uroczystość sportową — rozegrane zostaną ostatnie spotkania w Turnieju, a mianowicie:

Dziś w sobotę o godz. 15 ej na boisku Victorji w parku 3 go Maja odbędzie się kilkuminutowa dogrywka w siatkówkę pomiędzy Makkabi a Strażą Ogniwą, oraz mecze siatkówki pań pomiędzy drużynami: II S.M.P.—IV S.M.P. i II S.M.P. - Victoria.

W niedzielę, 13 bm. tj. w dniu zakończenia Turnieju grać będą na boisku Victorji w siatkówkę zespoły pań a mianowicie:

O godz. 10.30 rano Makkabi — Victoria, o godz. 14 ej: IV S.M.P. — Victoria, II S.M.P.—Makkabi i IV S.M.P. — Makkabi.

Aresztowanie właściciela ohydnej spelunki przy ul. Piłsudskiego.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o wykryciu ohydnej afery obyczajowej, której smutnym bohaterem jest właściciel restauracji przy ul. Piłsudskiego 15, Józef Klimas.

Jak wiadomo, afera ta, która w każdym człowieku wzbudzić musi uczucie wstrętu, wykryta została dzięki doniesieniom ze strony pracownic Klimasa, które, jak wynika z zeznań poszkodowanych dziewicząt, zmuszane były przez Klimasa pod groźbą utraty pracy i biciem do uprawiania nierządu, z czego właściciel tej ohydnej spelunki, jaką była wspomniana restauracja, czerpał obfite dochody.

Dochodzenie w tej sprawie trwało szereg tygodni.

Początkowo prowadziła je policja,

ostatnio zaś sprawę tę przejął sędzia śledczy p. St. Bogucki.

Prowadzone energicznie przez sędziego Boguckiego drobiazgowo śledztwo ustaliło tak poważne okoliczności, że w dniu wczorajszym Klimas został aresztowany i po kilkugodzinnym przesłuchaniu osadzony z polecenia sędziego śledczego w więzieniu.

Ze względu na dobro śledztwa jak i moralność publiczną szczegóły toczącego się w dalszym ciągu śledztwa nie mogą być obecnie ujawnione.

Jednak już dzisiaj można stwierdzić, że sprawa Klimasa — to najbardziej ponura afera, wykryta w ostatnich czasach w Częstochowie i że restauracja jego była jedną z najohydniejszych jaskiń nierządu.

Ujęci złodziei. W dniu 12 bm. zatrzymany został przez policję Witold Rudzik bez stałego miejsca zamieszkania który w sklepie przy ulicy Warszawskiej dokonał kradzieży wyrobów tytuńowych wartości 9 zł. 90 gr.

Ponadto zatrzymani zostali Romanek Jerzy i Napora Stanisław zam. w barakach miejskich, za kradzież z wagonu 25 kg. węgla.

Porachunki sąsiedzkie. P. Władysław Grzybek (ul. Poniatowskiego 9) został wczoraj pobity przez swą sąsiadkę, p. Władysławę Głuszak.

P. Antoni Chmielewski (św. Barbary 42) został pobity przez Stanisława i Marię małż. Mszyków, swych sąsiadów

Służąca-złodziejka. P. Golda Goldstein (ul. Ogrodowa 14 18 zameldowała policji o kradzieży z jej mieszkania bielizny i kołnierza futranego. Jak ustalono, kradzieży dokonała służąca poszkodowanej Bryta Genowefa, od której skradzione przedmioty odebrano.

Odzyskany rower. W dniu wczorajszym policja złożyła wizytę niejakiemu Piotrowi Koperkowi zam. przy ul. Aleja Wolności 62 i w czasie rewizji odnalazła rower, który jak się okazało



pochodzi z kradzieży, dokonanej w dniu 9 b.m. na szkodę p. Romana Ormańczyka zam. przy ul. Kopernika.

Przygody częstochowskiego kupca w Kielcach. Dwie są okoliczności które usprawiedliwiają solidnego kupca, gdy ten zapomni się w zabawie. Jedna tłumaczy się radością, gdy w kryzysowych czasach uda się kupcowi przeprowadzić transakcję pomyślną i druga gdy w kryzysowych czasach transakcja się nie uda. W tym drugim wypadku kupiec ma prawo pocieszyć się po stracie. Ale obie te okoliczności są kosztowne.

Niewiemy, która okoliczność spowodowała, że solidny kupiec częstochowski p. Józef Wł., bawiąc w Kielcach zapragnął rozrywki. Jak można się zabrać w Kielcach? Tylko popić? To też p. Wł. nietylko popił, aleś urządził się „na pestkę” i to w towarzystwie dwu urodziwych, lecz nieznanych mu kielczanek. Jak tam było trudno orzec, zwłaszcza że p. Wł. nic nie pamięta, prócz tego że pił. Jak znalazł się na jutrze w kamieniołomach „Kadzielnia” pod Kielcami i gdzie się podział jego portfel z pieniędzmi, tego p. Wł. w żaden sposób uprzytomnić sobie nie może. Twierdzi, że prawdopodobnie wypił o jeden kieliszek za dużo.

Z RADOMSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 16 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie porządku dziennego, 2) odczytanie poprzedniego protokołu, 3) komunikaty Zarządu Miejskiego, 4) zatwierdzenie regulaminu przetargów publicznych przy sprzedaży, kupnie i oddawaniu w dzierżawę nieruchomości i ruchomości miejskich, 5) przyjęcie budżetu na 1935-36 r. zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy i 6) wolne wnioski.

— Nowoczesny wandal łamie drzewka przydrożne. Wieczorem dn. 9 bm. stwierdzono na drogach Radomsko — Zaworzno i Radomsko — Stobiecko Miejskie połamanie 24 sztuk drzewek przydrożnych. Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcą tego zniszczenia jest Wincenty Kowalik ze Stobiecka Miejskiego.

Kowalik za swoją nienawiść do drzewek stanie niebawem przed sądem, gdzie spotka go niewątpliwie przykładna kara.

— Dorobek kulturalno-oświatowy wsi ujrzymy w dniu dzisiejszym. Korzystając z okazji urządzanego w dniu dzisiejszym (13 bm.) przez OTO. i KR., powiatowego rolniczego pokazu jarmarku, związki wiejskie naszego powiatu starszej i młodszej generacji zobrazują na placu „Kinema” o godz. 15 dorobek wsi na odcinku kulturalno-oświatowym.

W programie m. in. przewidziano: 1) odtworzenie obrazu scenicznego „Balu jarzynek” i odtęgnięcie „trojaka śląskiego” przez szkołę powszechną z Dobryszyc, 2) inscenizację koła Zw. Mł. Wsi z Soborzyc, 3) chór koła Zw. Mł. Wsi Krzywianice, 4) fragment sztuki, napisanej przez członka Zw. Mł. Wsi z Krzew, 5) inscenizację Zw. Strzeleckiego z Dmenina i KSM. z Radomska i 6) Koło Gospodyń Wiejskich Piaski odtworzy obrazek sceniczny p. n. „Wesele na Piaskach”.

Kierownictwo całości spoczywa w rękach instruktora powiatowego Zw. Mł. Wsi, p. Dłubaka.

— Czerwony kur. Na szkodę braci Jana i Waclawa Cieślaków ze wsi Zrabiec, gm. Kobieli spaliły się 2 stodoły ze zbożem, obora murowana i dom drewniany kryty słomą.

Ogólne straty wynoszą 2600 złotych. Pożar prawdopodobnie spowodowały dzieci poszkodowanych, które krytycznego dnia zabawiały się w domu ogniem

Słowo sportowe

W niedzielę 13 bm. odbędą się aż trzy mecze o mistrzostwo klasy A. tut. podokręgu. Każdy z nich odbędzie się na innym boisku. I tak na Zawodziu o godz. 11 rano grają: Myszków (benjaminek klasy A) — Victorja. Na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego o godz. 15 grają. Turyści — Brygada, a o tejże godzinie na boisku Stow. Młodz. Katol. III Aleja grają: Warta (Zawiercie) — Częstochówka. Żaden z tych meczy nie budzi w swerach sportowych większego zainteresowania i ze względu właśnie tego, kluby zainteresowane, a więc które są gospodarzami poszczególnych zawodów, winne raz nareszcie zrozumieć, porzucić ten szowinizm klubu i właśnie takie mecze o mistrz. rozgrywane winny być za przykładem innych większych miast na jednym boisku. Prostu jedni grają przedmecz, a drudzy mecz. W takim wypadku właśnie zanika szowinizm klubowy uprawiany przez tut. kluby na szeroka skalę, klub drugiemu klubowi idzie na rękę, a korzyść jest dobrem wspólnym, gdyż na taki przedmecz i mecz zbiera się zwykle więcej publiczności. W przeciwnym bowiem razie każda taka impreza przyniesie gospodarzom deficyt.

U nas jednak urządzenie takiego podwójnego meczu nie daje się jednak jeszcze przeprowadzić. Dowodzi to tego, że w kierownictwach pracują ludzie mało jeszcze obeznani z pracą sportową jednym słowem laicy, którzy miast zmniejszać szowinizm jeszcze go powiększają. Nie tędy droga do popularyzacji piłkarstwa.

* * *
Stosownie do zarządzenia Polskiego Kolegium Sędz. P. N. wszyscy sędziowie czynni, za wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej, muszą się dnia 15 bm. poddać badaniu lekarskiemu w poradniach sportowych Poczawszy od roku 1936, wszyscy sędziowie piłkarscy muszą się poddać dwukrotnym badaniom lekarskim 1 raz do 1.4, 11 raz do 1.10 każdego roku.

* * *
Sekretarj Kiel. Okręg. Koleg. Sędz. Piłk. Noż. z dniem 1 b.m. czynny jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od 17 do 19.

Tabela mistrz. rundy jesiennej.

1) Częstochówka 2 pkt. 1 grę. 2) Turyści 2 pkt. 2 gry 3) Brygada 2 pkt. 2 gry. 4) Skra 1 pkt. 1 grę. 5) Victorja 1 pkt. 1 grę. 6) Warta 0 pkt. 1 grę.

* * *
1) Czeladzki Kl. Sp. 8 pkt. 2) Unja 6 pkt. 3) Zagłębianka 5 pkt. 4) Brynica 5 pkt. 5) Zagłębie 4 pkt. 6) Policyjny 3 pkt. 7) Sarmacja 3 pkt. 8) Solvay 2 pkt. 9) Płomień 0 pkt 10) Hakoah 0 pkt.

Dr. PAWEŁ BRONIATOWSKI

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 8 do 12 r. i od 4 do 8 w. Panie od godz. 12 do 1. ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-94



Eliksir do zębów „Stomal”

Lekarza - Dentysty M. ROZENOWICZA dostać można w aptekach i składach aptecznych

Willa w ogrodzie

sucha, zdrowa, okolona świerkami BEZ PODATKÓW. 4 pokoje z kuchnią, Taras, Hol. Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia. Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe). Wiadomość: Lekarz - Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.



Super „Elektrit”
to radjowy mistrz świata

Do nabycia

firmie

„Elektra” Aleja 36 tel. 14-62

OBRAZKI SĄDOWE.

Miły pracownik.



Dziwne o ki panu. — Idź pan do diabła, panie Józefie i rzuć pan tę butelkę, mówię panu, bo to się źle skończy. — Już się robi, panie szefie. Zarużę, tylko wypiję do dna. Za ścianą rozległo się charakterystyczne bulgotanie, poczem odgłos przesuwanych skrzyń zdradził, że pan Józef zabrał się do roboty. Jednakże po chwili zapanowała cisza i beztronski głos pana Józefa obwieścił: — Porcelana się stłukła, panie szefie. Zrozpaczony kupiec chwycił książkę i trzasnął nią o biurko. — Co to było? — zawołał pan Józef, wlatując do biura. — Nic takiego — burknął szef. — Książka spadła. — Choroba! — zaklął miły pracownik. — Myślałem, że to pana szefa szlag trafił. Szef poczuł się urażony ostatnią uwagą i podał pana Józefa do sądu. Sąd jednak nie dopatrywał się w powyższym wyrażeniu cech obrazy i oskarżonego uniewinnił.

dzień ma ból głowy. Pewnego razu pan Józef z pracy mocno zawiany. — Co to za moda — zirytował się szef, żeby się z samego rana u...? — Bardzo przepraszam pana szefa — odparł pan Józef — ale to nie tak od maleńkości. Mama mnie... du odumarła i na flaszce wychowany jestem. Teraz więc żadnym sposobem od wyknań od flaszki nie mogę, ale to frajer! dla drugiego woda. Pan Józef znikł w składzie, ale nie na długo. Po chwili bowiem wysunął głowę przez drzwi: — Możeby pan szef gołnął zemną z kielonek? Kupiec ukrył twarz w dłoniach.

Z KRAJU.

Tragiczny wypadek w Koszarach żandarmerji.

W koszarach żandarmerji w Przemyślu znajdowało się we wspólnej sali kilku żandarmów, z których jeden zabawił się strzelaniem z floweru do kawekek przez okno. W pewnym momencie jeden z czytających gazety zauważył jakąś wygraną w sprawozdaniu z ciągnięcia premji Pożyczki Inwestycyjnej. — Na okrzyk żandarma zbiegli się inni koledzy, a także strzelający do kawekek kapral Jobko, który oparł się na flowerze i pochylił się nad gazetą. W pewnej chwili broń wypaliła, a kula przebiła kapralowi serce. Jobko padł trupem na miejscu.

Wilnianka skarży skarb Rzeszy Niemieckiej o 700 tysięcy złotych.

Tamara Ajzenbergowa, mieszkanka Wilna, za pośrednictwem jednego z tułtejszych adwokatów wytacza proces skarbowi Rzeszy Niemieckiej o 700.000 zł. z tytułu zagubienia depozytu.

P. Ajzenbergowa zamieszkała w r. 1918 w Rosji, objętej wówczas ogniem rewolucji, zwróciła się do delegatury niemieckiej w Moskwie o zezwolenie na powrót do Wilna, będącego wówczas pod okupacją niemiecką. Ajzenbergowa pozwolenie otrzymała, uprzedzono ją jednak, że władze bolszewic-

kie konfiskują na granicy wszystkie bardziej wartościowe przedmioty należące do repatriantów.

P. Ajzenbergowa postanowiła wobec tego swe klejnoty, oszacowane na 150 tys. rubli w złocie, zdeponować w delegaturze niemieckiej, gdzie otrzymała odpowiednie pokwitowanie. Klejnoty miały być przesłane do Wilna, do tamtejszych władz okupacyjnych, jako depozyt podlegający zwrotowi na każde żądanie. Za oszacowanie i przewiezienie klejnotów p. Ajzenbergowa wyplaciła delegaturze niemieckiej 3.000 rubli w złocie.

Do Polski p. Ajzenbergowa powróciła w r. 1925 i skomunikowała się bezpośrednio po powrocie z ambasadą niemiecką w Warszawie w sprawie klejnotów do niej należących. W ambasadzie zakomunikowano jej jednak, że depozyt zaginął. W związku z tem p. Ajzenbergowa wytacza dopiero obecnie proces za straty poniesione wskutek zagubienia tego depozytu. 150 tys. rubli w złocie przedstawia obecnie wartość około 700 000 zł.

Spełniła się śmiertelna klątwa porzuconej dziewczyny.

Mieszkańcy Delatyna żyją pod wrażeniem niezwyklej tragedji młodej mężatki. 27-letniej Ryfki Schmerzlówny, która 23 września poślubiła stolarza z Kołomyi, Wolfa Schnecka, a 29 września zmarła wśród wielkich męczarni.

W przeddzień ślubu zgłosiła się do niej niejaka Brumwasserówna, krawczy-

ni z Kołomyi, twierdząc, że Schneck był z nią przez dłuższy czas zaręczony i zaręczyny zerwał jednostronnie, wobec czego nie wolno Schmerzlerównie go poślubić, jako oficjalnie zaręczonego z Brumwasserówną.

Ponieważ jej perswazje nie odniosły żadnego skutku, rzuciła na swą rywalkę przekleństwo, „życząc” jej, by spod baldachimu wyszła sparaliżowana.

Przekleństwo to spełniło się. Zaraz po ślubie, który się odbył w Kołomyi, Schmerzlerówna, tknięta została paraliżem całego ciała, a prócz tego oparowała ją manja prześladowcza. Mimo zabiegów licznych lekarzy nie zdołano nieszczęśliwej przywrócić zdrowia i po przyjeździe do domu rodziców w Delatynie zakończyła życie.

Aresztowanie groźnych bandytów.

Policja województwa krakowskiego ujęła niebezpieczną szajkę bandytów, grasujących na pograniczu powiatu ropczyckiego, tarnowskiego i mieleckiego, a mianowicie: Stanisława Sabaja, Wojciecha Gąsiorka, Władysława Inocha i Jana Żmudę. Wszyscy aresztowani pochodzą ze wsi Zasów, pow. ropczyckiego. Banda dopuściła się kilku rabunków z bronią w rękę.

ZE SWIATA.

Morderca Króla Aleksandra.

Policji bułgarskiej udało się ustalić wreszcie właściwe nazwisko osobnika, który zamordował w Marsylii króla Aleksandra. Jak wskazują odciski jego palców, nazywał się on Velicisko Dimitrow Kerin. Zeznania jego najbliższej rodziny a nawet jego żony ustalają bez żadnej wątpliwości, że człowiek ten był istotnie mordercą.

Kerin urodził się 19 października 1897 r. w Kamienicy [w Bułgarii]. Po odbyciu służby wojskowej wstąpił pod pseudonimem „Włodzimierz Dimitrow Czernowenski” do terrorystycznej organizacji macedońskiej „Orim”. Należał do grupy wojowody Vanczy Michajłowa i brał czynny udział w licznych napaściach o charakterze politycznym na ziemi bułgarskiej z jego pseudonimem związanych jest kilka morderstw i rabunków. W r. 1928 zamordował gen. Protogero-wa, za co został skazany w Sofji na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich. W r. 1932 uzyskał wolność na podstawie amnestji.

Prócz odcisków palców stwierdza identyczność mordercy tatuaż na jego ramieniu, który opisali dokładnie więźniowie, przebywający w nim w jednej celi. Opis ten zgadza się ściśle z fotografią tatuażu na ramieniu mordercy króla Aleksandra. Nazwisko Kaleman było tylko pseudonimem w celu uzyskania paszportu czechosłowackiego.

Gdy Kerin odzyskał wolność w roku 1932 na podstawie amnestji, wyjechał do Budapesztu, gdzie zaznajomił się ze znanym rewolucjonistą Persecem. Rząd bułgarski rozwiązał organizację terrorystyczną „Orim” i opublikował nakaz aresztowania Kerina, który ukazał się w bułgarskim piśmie rządowym we wrześniu 1934 r.

Niezwykłe i okropne obyczaje w Abisynji.

Jeden z podróżników opisuje swoją rozmowę z handlarzem niewolników. Skarży się on na „ciężkie czasy”, Uważa, że ginie już dawna stara rasa niewolników. To, co teraz się rodzi, to towar coraz gorszy. Oficjalnie handel niewolnikami jest przez negusa surowo zabroniony. Rzecz prosta, przeskadza to interesom, choć bynajmniej nie uniemożliwia ich.

— Złe są czasy — mówi handlarz. — Dość powiedzieć, że udaje mi się obecnie wyprawić do Arabji najwyżej trzy, lub cztery karawany niewolników rocznie.

Przeprawa przez morze Czerwone jest obecnie sprawą niebezpieczną. Patrolują okręty i kanonierki, wyłapując barki, szmuglujące żywy towar.

— I ja miałem raz paskudną przygodę — opowiada kupiec. — Barkę moją dostrzegła strażnica kanonierka. Nie

mogło być mowy, abym zdążył uciec przed pościgiem. Ale wpadłem na dobry pomysł. Jak tylko pościg zbliżał się wrzucam do morza jednego niewolnika.

Póki go z wody wyłowili, miałem czas odpłynąć dalej. Wrzuciłem tym razem ośmiu i za tę cenę udało mi się umknąć...

Inny podróżnik pisze w swych wspomnieniach:

„...Zacząłem stosować intensywny handel wymienny: łyżeczki platerowane wymieniłem na rogowe, porcelanę swoją na kubki rogowe, puste puszki od konserw na różne grzebienie z drzewa, stare nożyki od maszyny do golenia, na ich nożyki do golenia, służące również i do innej, bardzo ciekawej operacji.

W tej okolicy bowiem panuje dziwny zwyczaj zabezpieczania niewinności, który napewno nigdy nawet nie śnił się zazdrosnym rycearzom średniowiecza.

Młoda panna z chwilą dojścia do dojrzałości, podlega bolesnej operacji, polegającej na zeszywanu, dozwalającym tylko na wykonywanie niezbędnych potrzeb fizjologicznych. Na dwa dni przed ślubem wolno dopiero szczęśliwemu narzeczonemu owym misternym nożykiem dokonać potrzebnej operacji”.

* * *

Obok tak bezlitosnych zwyczajów dziwić może wyjątkowo łagodne traktowanie... dłużników. Nie wsadza się ich do więzienia, jak w niektórych krajach cywilizowanych. Dłużnik jest skuwany wraz z wierzyicielem. Tworzą odłą nierozłączną parę. Spią nawet razem.

* * *

Czyż nie jest dziwem prawdziwym moneta kursująca w Abisynji: są to ni mniej ni więcej — talary austriackie z wizerunkiem Marji Teresy. Wszystkie z datą 1880 r. Menelik II próbował bić monetę ze swoim wizerunkiem, ale ludność nie chciała uznać tego pieniądza.

Marja Teresa umarła, ale austriacka mennica biła dalej dla Abisynji pieniądze z jej wizerunkiem. Potem monety te zaczęła dostarczać Anglia, a obecnie dostarcza jej mennica włoska. To ostatnie także jest dość niezwykle.



Na obiedzie u abisyńskiej damy. Zwyczaje i obyczaje czarnego ludu.

Angielska turystka, miss Edith Freeman, która niedawno bawiła w Abisynji, była tam zaproszona na obiad do pewnej damy z abisyńskiej arystokracji i tak opisuje swe wrażenie:

— Przyjęto mnie w dużej komnacie urządzonej po europejsku z tą różnicą, że zamiast krzesel i foteli były tam jedynie długie szerokie i miękkie otomany pod ścianami.

Obiad podano w sąsiedniej komnacie, w której był stół europejski, otoczony zwyczajnymi giętymi krzesłami. Jak tylko domownicy i ja zajęliśmy miejsca, zjawiła się służebnica z miską ciepłej wody i ręcznikami i wszystkim nam umyła ręce.

Kiedy podano potrawy, pani domu umoczyła w półmisku kawałek chleba, poczem włożyła mi go do ust. Jest to oznaka specjalnej czci i sympatii i musiałam ją przyjąć z podziękowaniem.

W chwili, kiedy przyniesiono dzban miejscowego wina, pani domu przed nalewaniem go w kieliszki, wysłała parę kropel na swą dłoń i potem je wypila, dając do zrozumienia tym sposobem, że napój nie jest zatruty.

Chociaż potrawy były podawane na europejskich półmiskach i talerzach, widelców nie używano. Całe towarzystwo

Cud XX wieku

Wszecławiatowej sławy Jasnowidz-Grafologmedjum Vapuro, twórca dzieł medjumiczno-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno-astrologiczno-grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobią przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem — p o d a j m i nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowo, miłosne Jasnowidza Vapuro — berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuje — wygrywa los. Nadeślij charakter pisma — (pisany godzina 8 — 9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkiem na kosztą portu.

Adresować:

JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3

posiłkowało się przy jedzeniu tylko nożami i palcami, oczywiście i ja się do tego zastosoowałam.

Rzeczy ciekawe.

Mówiona biblioteka.

Ktoś cierpliwy obliczył, że to, co człowiek może wygłosić w ciągu godziny, starczyłoby na zapelnienie 15 stronic druku, formatu ósemki. Gdyby więc przyjąć, że w ciągu doby człowiek przegada cztery godziny, to w takim razie ze słów jego możnaby utworzyć cotydzien tom o 42 stronicach, a w ciągu roku bibliotekę, zawierającą 52 takie tomy, które wreszcie po trzydziestym tylko żywocie człowieka wzrosły do 1562 tomów. O treści jednak ksiąg w tej bibliotece zawartych lepiej chyba nie mówić.

Powietrze w podziemiach katedry w Bremie.

Powietrze w podziemiach katedry w Bremie (Niemcy) jest tak przesycone oliwem, że znajdujące się tam zwłoki od 400 lat, nie uległy zepsuciu bez balsamowania.

Kiedy nie było pełni księżyca?

Od czasu stworzenia świata raz tylko się zdarzyło, że w ciągu miesiąca nie było ani razu pełni księżyca; stało się to w lutym r. 1866. Styczeń za to miał wtedy dwa razy pełnię. Astronomowie obliczyli, że podobny

wypadek zdarzy się dopiero za 2.500.000 lat. Ale kto z nas dożyje?

RADJO.

WARSZAWA 13 października

9.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka (płyty).
9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Muzyka (płyty). — 10.30 Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Wilna 13.00 Fragment słuchowiskowy — 13.25 Teatr Wyobraźni z Wilna. 14.00 Odczytanie powieści. 14.20 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Opowiadanie dla dzieci z Wilna 16.15 „Polska fanfara“. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Migawki regionalne 18.00 Recital fortepianowy z Torunia. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe 19.30 Melodje z opt. „Rose-Marie“ w wyk. Lucyny Szczepańskiej. 19.45 Co czytać. 20.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. Ozimieńskiego 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali ze Lwowa. 21.30 Podróżymy feljton 21.58 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Wiad. meteor. dla kombatniczej. 23.30 Muzyka lekka (płyty).

WARSZAWA 14 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzień południowy 12.15 Muzyka rosyjska (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. — 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. — 15.25 Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.30 Koncert zesp. tangowego. — 16.00 Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15 Recital śpiewaczy Zofji Temnickiej. 16.00 Skecz z Krakowa. 17.00 Pogadanka. 17.15 „Minuta poezji“. — 17.20 Koncert ork. salon. — 17.50 Pogadanka Br. Winawera. — 18.00 Suita na dwa fortepiany. 18.30 „Listy od dzieci“. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka lekka (płyty). — 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.15 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Lekka aud. muzyczna. 21.35 Wieczór literacki z Poznania. — 22.50 Koncert symfon. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka taneczna.

Krwawa Czwórka

— A widzi pan! zawołał Cadet triumfując. — Choć człowiek sobie podpije, ale pamięta.

— Musiano wam przecie tu otwierać bramę — pytał Gibray.

— Nie, miałem przy sobie klucz.

— Jakto?

Właściciel karetek powtórzył objaśnienie, jakie dał już komisarzowi cyr.

— Pańscy woźnicy wracają o rozmaitych godzinach w nocy? — spytał sędzia śledczy.

— Tak. Dyżurny kesztowałby mnie za dużo, a przytem jednego człowieka za mało na całą noc.

Gilbray dał znak, że objaśnienie to mu wystarcza, poczem dalej wypytywał Cadeta.

Po powrocie do domu coście robili?

— Zaprowadziłem konia do stajni a karetkę wtoczyłem do wozowni. Na męczyłem się trochę, to pamiętam... na dworze było zimno, a w oczach wszystko mi tańczyło.

— A karety wcale nie otwieraliście przed odejściem?

— Może że otwierałem, a może że nie, tego nie wiem. Ale stajenny może panu powiedzieć...

— A skądże on może o tem wiedzieć, kiedy go przy tem nie było.

— To nic nie znaczy.

— Dlaczego?

— O!ł nic w tem dziwnego. Pan nasz kazał nam woźnikom, ażebyśmy po powrocie do domu przed odejściem wyjmowali z karetek dywaniki i kładli je na koziele, ażeby wyschły, jeżeli wilgotne. Rozumiesz pan teraz. Jeżeli Franciszek znalazł dywanik na koziele, to zna-

czyżem otwierał karetkę, a jeśli nie znalazł, to znaczy, że przez wódkę i mród zapomniałem o rozkazie.

— Czy dywanik był na koziele? — pytał sędzia śledczy stajennego.

— Nie — odpowiedział Franciszek.

— Pamiętacie to na pewno?

— Na pewno.

Gibray znnowu się zwrócił do woźnicy:

— Więc była godzina druga nad ranem, kiedy powróciliście. Skądżeście przyjechali?

— Z ulicy Montorgueil — odrzekł Cadet.

Naczelnik policji śledczej rzucił bystre spojrzenie na dwóch agentów, którzy trzymali w ręku dwa notesy i robili notatki. Spojrzenie to nakazywało im zwracać szczególną uwagę na tę część badania.

— Kogóż woziliście na ulicę Montorgueil?

— Dwie osoby.

— Mężczyznę i kobietę?

— Nie, dwóch mężczyzn.

— Gdzież wysiedli, przed hotelem, czy przed innym jakim domem?

Zajechaliśmy przed hotel.

— Do którego kazano wam jechać? Zapomnieliście?

— Nie. Pamiętam bardzo dobrze, iż jeden z pasażerów powiedział mi: „Na ulicę Montorgueil, jedźcie woluntko, zatrzymam was przed hotelem, gdzie chcecie stanąć, bo zapomniałem jego numeru“.

— Gdzie ci pasażerowie wysiedli.

— W dwóch rozmaitych miejscach. Jeden w Saint Mande, drugi na stacji kolei północnej.

Sędzia śledczy zamienił spojrzenia z podprokuratorem i naczelnikiem policji śledczej. Obaj agenci robili notatki.

Zatem woziliście kogoś do Saint Mande?

— Wozilem, pana i panią na ulicę

Eugenji.

— Kiedy to było?

— Przyjechałem do Saint Mande o wpół do siódmej, czy o siódmej.

— I wysadziwszy tych pasażerów, zabraliście jednego z owych dwóch mężczyzn.

— Nie. Znacznie później. Pojechałem dalej, spodziewając się, że może mi się uda zabrać kogoś do Paryża.

Ziąłbym potężnie, pić mi się chciało, a im więcej człowiek pije, tem więkaze ma pragnienie, jak wiadomo panu sędziemu. Dostałem na wódkę dwadzieścia su, powiedziałem więc sobie, że mogę się uraczyć. Przyjechawszy przed „Kratę zieloną“, restaurację przy rogatce Tronowej, zobaczyłem przed bramą dwie karetki i pomyślałem sobie: Są tu koledzy to musi tu być jakie wesele, albo zabawa... może też człowiekowi nie będzie trzeba wracać samemu. Więc stanąłem za innymi karetkami i wszedłem do restauracji.

Dwóch moich kolegów fetowało się tam. Jeden z nich był mi znajomy — czekali na towarzystwo, które zajażdżało pod „Kratą zieloną“. Trudnoż być między kolegami niegrzecznym, hał trąciłem się z nimi, siedliśmy razem na partyjkę w „zanzybara“.

— W co takiego?

— Tak my nazywamy grę w kości.

— Więc z pod „Kraty zielonej“ zabraliście pierwszego gościa?

— Ale nie z restauracji. Było to tak: Graliśmy sobie i piliśmy w trzech. Czas schodził szybko. Język mi się już trochę ślął, a w oczach mi się dwoiło. Szóstkę brałem za dwunastkę, a jedynkę za czwórkę. Ale mi się szcześciło. Nie chciałem wstać od gry, kiedy właściciel restauracji, który już za mykał, powiedział: „Czy kto nie chce pasażera odwiedzić“. Ja! — odezwałem się. Pasażer pokazał się we drzwiach i przy-

knął: „Przedaj, bo mi spieszo!“

— O której to było godzinie? — zapytał sędzia.

— O północy a przynajmniej w tym czasie. Partyjka długo trwała.

— Możecie mi opisać tego pasażera? Cadet skrzywił się szpetnie.

— Opisać? — powtórzył. — Będzie to może trochę za ryzykowne. Niech pan sędzia pomyśli tylko, że sam sobie porządnie podpiał, nie mówiąc jaż o tem, że miał szal do ówierć twarzy, kapelus naciśnięty na oczy, a kołnierz od pal-tota założony na uszy. Na takie zimno, to bardzo naturalnie, nieprawdaz?

— Więc nie widzieliście tego mężczyzny?

— Przepraszam, widziałem że wygląda młodo, że ma włosy jasne, faworyty jasne i takie wąsy, a na nosie binokle.

— Porządnie był ubrany?

— Jak elegant. Rzekł do mnie: „Biorę was na godzinę“. — „Dokąd pojedziemy?“ — zapytałem. — „Na kolej północną, ale przedaj, jadę po jednego z przyjaciół który przyjechał ma po-ciągami o godzinie pierwszej“. — Niech pan siada, odpowiedziałem. — Wsiadł, zamknąłem za nim drzwi, odwiązałem Galepina — to mój koń, wkrobiałem się na koziele i pojechałem na kolej północną. W głowie mi się porządnie maciło w oczach stawały światełki, ale pasażera dowiozłem.

— Czy właściciel restauracji widział tego pasażera, jak myślicie, uważnie mu się przypatrzył?

— Tego nie umiem powiedzieć.

— O której godzinie przyjechaliście na kolej?

— Trzy kw. dranse na pierwazę. Wiem dobrze, bo spojrzałem na zegar.